

## Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDANSKA**  
**DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA** : - : - : - : -Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.  
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315.

## Wielka polityka Sowietów

(b.) Od czasu, kiedy Sowiety dzięki realizmowi Stalina zerwały, pozornie przynajmniej, z programem wywołania rewolucji powszechnej, polityka ich w dziedzinie międzynarodowej staje się wyraźnie oportunistyczna. Niesłychana giętkość i rzutkość następcy Cziczierina, nowego narkoma spraw zagranicznych, Litwinowa, wprowadza Z. S. R. R. na szlaki nietylne ideowe, ile nawskroś praktyczne i otwiera przed Rosją bolszewicką wszystkie prawie dawne możliwości polityczne caratu. Europa zdaje się odczuwać brak czynnika, który zaważył w swoim czasie na przebiegu a więc: na wyniku wielkiej wojny. Brak ten staje się widoczny szczególnie od dnia ugruntowania regime'u hitlerowskiego w Rzeszy i wyjścia Niemiec z Ligi Narodów.

We Francji, a nawet w Anglii, znikają niedawne jeszcze złudzenia co do możliwości dogadania się z Berlinem na tle pertraktacji rozbrojeniowych. W opinii obu tych krajów zarysowuje się co raz widoczniej obawa przed powracającym „niebezpieczeństwem niemieckim”. Niepewna bardzo sytuacja w Austrii budzi poważny niepokój i w Italji, i Mussolini, przed rokiem jeszcze zwolennik paktu czterech, poddaje się co raz widoczniej też antygermańskim nastrojom. Jest to sytuacja dla Rosji Sowieckiej znakomita. Nawiazawszy stosunki z Ameryką, zwraca więc ta ostatnia z kolei wszystkie swoje usiłowania na Zachód i ujawnia nie dwuznaczną gotowość do stania się w koncercie europejskim następczynią Rosji carskiej. Macki dyplomatyczne, wysunięte na wszystkie strony, dają jej znać, że w tej ogromnie starej, ale dla niej nowej, roli może zrobić wielką polityczną karierę.

To też p. Litwinow niedługo się namyśla. Likwiduje dwunastoletni, w okresie konferencji genewskiej ponętny, romans z Niemcami. Trudno w tej chwili zbadać, skąd wyszły ostatnie oferty: z Paryża czy też z Moskwy. Lecz to jest obojętne. Wystarczy, że mocarstwowa potęga Sowietów, jak do niedawna uważana była za groźne niebezpieczeństwo powszechne, tak nagle zaczyna być brana w rachubę, jako element równowagi i antidotum skuteczne na zakusy, czające się w łonie III-ej Rzeszy.

Trzeba przyznać politykom sowieckim, że ta zmiana poglądów nie dokonała się bez ich zasługi. Nie mogli oni uczynić nic mędrszego, jak zawrzeć pakt o nieagresji z Polską. Był to krok głęboko przemyślany. Nietylko zabezpieczał on na wszelki wypadek zachodnie granice Rosji, nietylko kładł początek lojalnemu stosunkowi jej do swych najbliższych sąsiadów, ale — co o wiele ważniejsze — zdejmował zasadniczo z zamierzeń bolszewickich wszelkie odium agresji i wystawiał im świadectwo szczerej pokojowości.

Tak przynajmniej rozumiano ów gest tam wszędzie, gdzie przyzwyczajono się ongi rachować na wielkiego wschodniego sojusznika. W tej chwili znów pojawił się na horyzoncie cień jego, wprawdzie bardzo w swych kształtach od tamtego z roku 1914 odmienny, lecz mimo tego mogący być wprowadzonym w grę nie bez należytego efektu. Niemcy, dość nieopatrnie pobrzekując orężem, same poniekaąd utworowały mu drogę, sprawiły, iż ujrzano w nim naciągającą odsiecz.

Pan Prezydent Rzplitej w Starogardzie  
Uroczysty przebieg święta 2 pułku Szwoleżerów Rokitniańskich

Wczoraj odbyła się w Starogardzie uroczystość 2 p. szwoleżerów Rokitniańskich, który obchodził 20-tą rocznicę swojego istnienia. Uroczystość tę zaszczylił swą obecnością Pan Prezydent Rzplitej.

Przyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wraz z małżonką i świtą

nastąpił o godz. 8 rano. Na dworcu powitali Dostojnego Gościa przedstawieli wicele władz, wojewoda pomorski p. Kirtiklis, d-ca korpusu gen. Pasławski, starosta pow. Weiss, burmistrz Starogardu i inni. Jedną z uczennic szkoły powszechnej wręczyła P. Prezydentowi wiązaną kwiatów.

Po powitaniu Pan Prezydent wraz z otoczeniem udał się na plac rewji na Rokocynie, gdzie odprawiona została polowa Msza św., po której Pan Prezydent wręczył dowódcy pułku sztandar, ofiarowany przez miasto Kraków dla 2 p. Szwoleżerów Rokitniańskich. Zkolei Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął defiladę pułku, po czym udał się na śniadanie.

Następnie Pan Prezydent wraz z otoczeniem dokonał odsłonięcia obrazu w kasynie oficerskiej p. n. „Szarża pod Rokitną”, pędzla Wojciecha Kossaka. Po odsłonięciu obrazu i po zegnaniu się z oficerami pułku Pan Prezydent odjechał na dworzec, zegnany przez przedstawicieli władz i urzędów, a o godz. 15.20 odjechał po ciągiem w kierunku Tczewa.

Na przyjęcie Pana Prezydenta miasto udekorowane było zieloną i flagami o barwach narodowych.

Rząd Polski zajął przychylne stanowisko  
wobec przyjęcia ZSRR do Ligi Narodów

Min. Beck o pokojowych stosunkach polsko-sowieckich

Genewa 18. 9. (Pat). W dniu wczorajszym komisja polityczna Ligi Narodów przystąpiła do dyskusji nad sprawą przyjęcia do Ligi ZSRR.

Po przemówieniach przedstawicieli szeregu państw, którzy oświadczyli się za, lub przeciw przyjęciu zabral głos m. in. minister Beck, który złożył następującą deklarację:

„Rząd polski i rząd sowiecki nawiązały w bezpośrednim kontakcie stosunki dobrego i lojalnego sąsiedztwa. Następnie zawarto szereg układów potępiających agresję. Już precyzja tych dokumentów dyplomatycznych dowodzi szczerze pokojowych tendencji naszych obu rządów.

Na podstawie naszych bezpośrednich stosunków i biorąc pod uwagę znaczenie, które rząd polski stale przywiązuje do rozwoju Ligi Narodów, może on zająć jedynie przychylne stanowisko w stosunku do idei podzielenia przez rząd sowiecki z nami wszystkich w ramach Ligi Narodów ciężarów i wysiłków niezbędnych dla skonsolidowania współpracy międzynarodowej”.

W wyniku dyskusji komisja uchwaliła zalecić zgromadzeniu przyjęcie ZSRR do Ligi Narodów.

Uchwała zapadła 38 głosami przeciwko trzem t. j. delegatów Holandji, Szwajcarii i Portugalji przy 7 wstrzymujących się od głosowania.

Realny stosunek Polski do zagadnienia pokoju i współpracy polsko - sowieckiej nad realizacją tego problemu znalazł w przemówieniu ministra Becka właściwy wyraz. Obiegające od kilku tygodni w pewnym odłamie prasy zagranicznej kłamstwa o utrudnianiu przez Polskę

wstąpienia Rosji sowieckiej do Ligi Narodów muszą po tem przemówieniu rozwiązać się ostatecznie.

Polska nie miała zamiaru łączyć i nie łączy swego stanowiska w sprawie wejścia Sowietów do Ligi z jakimikolwiek przetargami i nie prowadzi żadnych fakultetowych pertraktacji na ten temat. Stosunek Polski do Sowietów nie jest zresztą świeżej daty, jak wielu innych państw europejskich. Stosunki polsko - sowieckie datują się od czasu zawarcia traktatu ryskiego i przechodząc przez różne etapy, znalazły wreszcie swój prawdziwy wyraz w pakcie o nieagresji, klauzuli koncyliacyjnej i umowie o określeniu napastnika.

Polska jedna z pierwszych w Europie zdecydowała się na tego rodzaju układ z Sowietami. Umowy te stawiają sobie za cel zupełnie wyraźnie utrzymanie pokoju na Wschodzie Europy. Polska była niemal jedynym państwem, które uczyniło poważny wyłom w chińskim murze, otaczającym Sowietów.

Obecny głos ministra Becka to tylko ukoronowanie przyjaznego obojstronnego stosunku, łączącego od dawna Polskę z Rosją Sowiecką, stosunku, który dopiero teraz stał się wzorem dla innych. Wielu chciałoby ten oczywisty stan rzeczy przesłonić lub zamglić.

Wczorajsze wystąpienie ministra Becka jednak rozwiewa wszelkie złudzenia. Sowiety wchodzą do Ligi Narodów, aby wspólnie z innymi ponosić odpowiedzialność za pokój świata.

Litwinow przewodniczącym Rady  
Ligi Narodów na rok przyszły?

Berlin 18 9 (PAT). Jak donosi genewski korespondent „Montagu” w mjarodajnych kołach Ligi oświadcza, że Litwinow, po przyjęciu Rosji Sowieckiej do Ligi Narodów, wybrany ma być przewodniczącym Rady na rok następny. Francja i Anglja, a prawdopodobnie i Włochy zwrócić się mają do komisarzy sowieckich z propozycją przyjęcia kandydatury.

Paryż 18 9 (PAT). „Information” donosi z Berlina, że w tamtejszych kołach politycznych wywołała duże wrażenie, wiadomość, że komisarz Litwinow będzie przewodniczył Radzie Ligi Narodów w okresie od stycznia do maja 1935 r. to znaczy w czasie kiedy Liga zajmować się będzie kwestją plebiscytu w Zagłębiu Saary.

W tym stanie rzeczy wszelkie próby deklaracji pokojowych ze strony Niemiec również jak ich umowa zawarta z Polską niczem nieustępująca sowieckiej — nie miały już (szczególniej we Francji) powodzenia. Dyplomacja ma swoje nałogi. Dyplomacja francuska przywykła aż do r. 1917 współpracować z Rosją. Nawet więc widoczny paradoks iż obecnie wchodzi w kontakt z tymi, którzy ową współpracę utracili, zawierając słynny pokój brzeski, nie był w stanie osłabić wiary w powracający niby z za grobu aljans. W

polityce zachodzą czasem konjunktury czyste psychologiczne i taka konjunktura zdarzyła się właśnie. Do zaistnienia jej przyczyniła się niewątpliwie zapalczywość niemiecka, wykorzystająca ją w całej pełni Moskwa. Projekt paktu wschodniego i decyzja wprowadzenia nowej Rosji do Ligi Narodów to są już owej konjunkturalny psychologicznej naturalne konsekwencje. Stanowią one dalszy sukces wielkiej polityki rosyjskiej, co tak daleko odbiega od swoich ideologicznych założeń.

Marsz. Piłsudski obywatelem  
honorowym m. Żywca

Kraków, 18. 9. (PAT). Rada m. Żywca na nadzwyczajnym posiedzeniu uchwaliła nadać Marszałkowi Piłsudskiemu w dowód czci i hołdu obywatelstwo honorowe m. Żywca. Uchwale tę przyjęto jednocześnie wśród burzliwych owacy całej Rady.

Gen. Pasławski ma być  
mianowany wojewodą białostockim

Tak donosi prasa warszawska

(o) Warszawa 17, 9 (tel. wł.) Wczorajsza prasa popołudniowa podaje wiadomość że opróżnione przez obecnego ministra Spraw Wewnętrznych Zyndrama Kościalkowskiego stanowisko wojewody białostockiego ma objąć w najbliższym czasie dowódca OK VIII w Toruniu, p. gen. Stefan Pasławski.

Co do obsadzenia stanowiska wojewody poznańskiego żadna decyzja dotychczas nie zapadła. Z pośród najpoważniejszych kandydatów wymienia się nazwisko p. płk. Bańkańskiego.

Chile, Hiszpanja i Turcja  
otrzymały niestałe miejsca w Radzie Ligi Narodów

Genewa 18. 9. (Pat). Zgromadzenie Ligi Narodów dokonało dziś po południu wyboru trzech niestałych członków Rady Ligi Narodów, na okres od 1934 do 1937 roku. Wyniki wyborów są następujące.

Oddano głosów 53, z tego ważnych 52. Absolutna większość wynosiła 27 głosów. Zostały wybrane państwa: Chile 52 głosy, Hiszpanja 51 i Turcja 48.

Hausner nie wystartował do lotu  
transatlantyckiego

Warszawa 18. 9. (Pat). Z powodu złych warunków atmosferycznych start Hausnera wyznaczony na wczoraj wieczorem nie odbył się.

Międzynarodowe obrady policyjne  
w Wiedniu

Wiedeń 18. 9. (Pat). W dniu dzisiejszym rozpoczęła się w Wiedniu 10 z rzędu sesja międzynarodowej komisji policyjnej. W obradach biorą udział delegaci 26 państw Z Polski przybył Naczelnik Policji kryminalnej Komisarz Nagler.



# Jak Bajan leciał po zwycięstwo?

## Wrażenia z punktu kontrolnego w Nowosolnej

Ostatnia niedziela była dla całej Polski dniem niecodziennych emocji. Uplętnęła ona pod znakiem Challenge'u. Rozmawiano o nim w domach, na ulicach, w kawiarniach, w tramwajach, w pociągach...

Nazwiska Bajana, Płoczyńskiego, Gedgowda i innych zawodników, którzy stanęli do ostatecznej, decydującej próby, były na ustach wszystkich. Po kościołach modlono się żarliwie o zwycięstwo dla polskiej ekipy.

Setki tysięcy uszu słuchało chciwie odgłosów dalekiej rozgrywki, której poszczególne fazy były podawane przez radio. Kto tylko mógł, po wsiach i po miastach, ten całe popołudnie niedziele spędził przy głośniku radiowym, czy ze słuchawkami na uszach. Na lotnisku Mokotowskim w Warszawie zebrały się nieprzebrane tłumy. Niektóre pisma warszawskie podają liczbę obecnych na zawodach na 200.000!

Tłumy również zebrały się przy punktach kontrolnych wczorajszego wyścigu w Nowosolnej pod Łodzią i w Głowaczowie pod Radomiem.

Od osoby, która przybyła wczoraj z Łodzi do Torunia, a która z tysiącami innych mieszkańców tego drugiego po Warszawie co do wielkości miasta pospieszyła do Nowosolnej, dowiadujemy się następujących szczegółów:

— Piękny, słoneczny dzień niedzielny był jakby stworzony do emocjonującego wyścigu powietrznego, który miał być koroną umiejętności lotniczych uczestników tegorocznego Challenge'u. Nowosolna leży zaledwie o kilkanaście kilometrów od Łodzi w stronę Brzezia. Postanowilem skorzystać z okazji i pojechać na ten punkt kontrolny, by choć w powietrzu usłyszeć nasze samoloty, walczące o palmę pierwszeństwa z najlepszymi aparatami Europy.

Okazuje się, że nie ja jeden wpadłem na ten pomysł. Kiedy motocykl, w którego przyczepce jechałem do Nowosolnej, podskakiwać zaczął po klasycznych „kociach łbach”, którym wyłożone są ulice przedmieść łódzkich, niezwykle ruch na tych ulicach wskazywał, że kto tylko mógł, ten spieszył z Łodzi do Nowosolnej. Samochody, motocykle, pojazdy konne, specjalnie uruchomione do Nowosolnej autobusy, rowery, a nawet gromadki piechurów, wszystko waliło za miasto. Na szosie, na którą niebawem się wydostaliśmy, unosiła się jedna, ogromna chmura kurzu. Wnet ubrania nasze i twarze pokryły się warstwą siwego nalotu.

Nowosolna, to nieduża wieś, zamieszkała przeważnie przez niemieckich kolonistów, osiadłych tutaj jeszcze za czasów rosyjskich. Zdaleka już widać wysoką drewnianą wieżę, która jest punktem zwrotnym dla samolotów. Nadlatując od Warszawy, muszą one od strony zewnętrznej oblecieć tę wieżę i zrobiwszy ostry zwrot w lewo, poszybować do następnego punktu kontrolnego w Głowaczowie.

Wokół punktu kontrolnego mrowie ludzi. Policja konna i piesza stara się utrzymać jakiś ład: porządek wśród napływających nieprzerwaną niemal rzeką tłumów. Na obszernej ścieżce parkowane są setki samochodów i pojazdów. Wśród tłumów nastroj podnieconego wyczekiwania.

Na szczycie wieży kontrolnej usadowili się sędziowie. Podniecenie wśród tłumów wzrasta z minuty na minutę. Jest godzina czwarta minut dwadzieścia. Za chwilę powinien nadlecieć pierwszy zawodnik. Nikt nie wątpi ani na chwilę, że będzie to kpt. Bajan, którego nazwisko jest na ustach wszystkich. Wszystkie głowy zwrócone są w stronę, w której powinien się ukazać się jego samolot. Tłum faluje ze zniecierpliwienia.

I nagle wybucha piekło. Z wszystkich gązdzeli wydobywa się jeden, potężny krzyk. Uzupełnia go huragan, lawina prawdziwa oklasków. Daleko w horyzoncie widać czarny punkt, który rośnie w oczach. Już widać zgrabną sylwetkę samolotu „RWD 9”, jego czerwony spód i białą pomalowaną górną część. Wielki numer „71” zdaleka rzuca się w oczy. „Bajan! Bajan!” — słychać jeden wielki ryk dokoła. Tysiące kapeluszy i czapek wylatuje do góry. Ludzie szaleją, poprostu.

A biało-czerwony samolot już jest nad głowami tłumów. Idzie nisko. Widać obu lotników:

kapitana Bajana i jego mechanika sierżanta Pokrzywkę. Jeden z nich macha w kabinie ręką. Odpowiada na pozdrowienia.

Samolot na pełnym gazie podchodzi do wieży kontrolnej. I tutaj pokazuje się odrazu ręką mistrza nad mistrze awiacji. Krzyk tłumy zamiera, jakby nożem uciął. Wszyscy z zapartym oddechem patrzą na idący z wielką szybkością aparat. Dochodzi on do wieży i w bezpośredniej jej bliskości, może zaledwie o jakieś 10 metrów od niej, aby nie stracić ani ułamka sekundy czasu, robi ostry skręt w lewo, przyczem prawe skrzydło aparatu sterczy niemal pionowo w niebo, lewe zaś zwisa ku ziemi, tak silny jest przechył, by za chwilę w normalnej już pozycji pognać, ile sił w motorze ku Radomiowi. Śmieło ryczy triumfalnym warkotem, samolot ucieka szybko w dal. Wśród tłumów wybucha znowu ogłuszający krzyk.

W kilka minut później ukazuje się drugi aparat. Znowu Polak — Płoczyński. Tłum znowu szaleje. Płoczyński, podobnie jak Bajan, robiąc tylko nieco szersze półkole, gna niebawem na wschód.

Trzeci nadlatuje Niemiec — Seideman. Spotykają go również spontaniczne owacje. Niech tam — dzielny także chłop! Szmer pochwalnego uznania przelatuje po tłumie na widok ostrego wirażu, którym — podobnie jak Bajan — zawraca Seideman w stronę Głowaczowa. Znać także pazur mistrza. Inny lotnicy, nadlatujący później, nie powtarzają już warjackiego wirażu i przekręcenia się samolotu z poziomu do pionu i zpowrotem, jakim uraczył widzów Bajan. Siła odśrodkowa przy zakręcie odrzuca ich znacznie dalej od wieży kontrolnej.

Każdy aparat witany jest burzą oklasków i okrzyków. Tłum jest niezmordowany, rozkrzyczany.

Wreszcie koniec. Oczekiwanie na maruderów, aż nadchodzi wiadomość, że Gedgowd siadł w Skierniewicach i tłumy podniecone, rozgorączkowane, powoli zaczynają odpływać z pola. Wydostanie się na szosę olbrzymiej ilości zbranych pojazdów, rozwinięcie się ich w długą kolumnę zabiera niemal czasu i wysiłków.

Podobno w Nowosolnej zebrało się około 20.000 ludzi!

## „Polska wysunęła się na czoło narodów lotniczych“

### Niemcy wobec polskiego zwycięstwa

Berlin 18 9 (PAT). Zwycięstwo barw polskich w Challenge'u wywołało w Berlinie olbrzymie wrażenie i szczery entuzjazm. W późnych godzinach wieczornych radiostacja niemiecka transmitowała zakończenie prób.

Niemieckie biuro informacyjne ogłosiło obszernie sprawozdanie swego redaktora naczelnego, bawiącego w Warszawie Alfreda Ingermara Berndta, który opisując przyjęcie lotników, przytacza słowa lotnika niemieckiego Seidemanna, iż Bajan zasłużył sobie na swe zwycięstwo.

Wrażenia swe ujmuje red. Berndt w słowach: — niemieccy lotnicy pokazali co potrafia, jednakże Polska wysunęła się na czoło narodów lotniczych i dlatego szczerze i serdeczne były życzenia ze strony niemieckiej. Nowe Niemcy bez zazdrości uznają każdy obcy wyczyn. W tej godzinie lotnicy niemieccy wspominają w koleżeńskim uczuciu pamięć swoich polskich kolegów Żwirki i Wigury, którzy po zwycięstwie w Challenge'u w 1932 r. padli ofiarą tragicznego wypadku.

## Ważne postanowienie Rady ZOKZ

### Organizacja zmienia swą nazwę na „Polski Związek Zachodni“ i przenosi siedzibę z Poznania do Warszawy

Katowice 18 9 (PAT). W niedzielę obradowała w Katowicach Rada Naczelna Związku Obrony Kresów Zachodnich. Po referacie dr. Kudlickiego na temat nowych zadań i form organizacyjnych Związku Rada uchwaliła zwołać do Warszawy na dzień 18 i 19 listopada Zjazd Delegatów Związku Obrony Kresów Zachodnich z całej Polski. Na jeździe tym uchwalony będzie nowy statut którego projekt Rada jednomyślnie przyjęła.

Projekt nowego statutu przewiduje szereg zmian. Między innymi zmianę nazwy Związku na Polski Związek Zachodni oraz przeniesienie siedziby Zarządu Głównego i Naczelnej Dyrekcji z Poznania do Warszawy. Następnie Rada przyjęła jednomyślnie rezolucję w związku z wystąpieniem p. min. Becka w Genewie wyrażając mu uznanie. Rezolucja podkreśla, że każda próba zlekceważenia, pomniejszenia czy nieposzanowania państwa i Narodu Polskiego spotka się zawsze z podobnym zdecydowaniem i ostrym stanowiskiem polskich władz państwowych, które mogą liczyć na bezwzględne i jednolite poparcie ze strony całego społeczeństwa.

### Z aktualnych debat genewskich



Obecne zgromadzenie Ligi Narodów z okazji deklaracji min. Becka oraz sprawy wstąpienia Sowieców do Ligi, obfituje w niezwykle emocjonujące momenty dyskusyjne. Na zdjęciu przewodniczący zgromadzenia, szwedzki minister Sandler podczas przemówienia.

## Dziennikarze niemieccy w Gdyni

Wczoraj o godz. 11-tej na lotnisko w Bunji przybyła wycieczka dziennikarzy niemieckich w ilości 10 osób. Z udziałem przedstawiciela ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy dr. Leiswita, zastępcy naczelnika wydziału prasowego ministerstwa propagandy Rzeszy p. Stephana oraz przedstawiciela MSZ. polskiego radcy Włodarkiewicza, tudzież szefa biura prasowego polskiego w Berlinie dr. Kirkena.

Gości przybyłych samolotami Polskich Linij Lotniczych „Lot“ powitał wicekomisarz Rządu inż. Szaniawski w towarzystwie przedstawicieli prasy miejscowej. Dziennikarze niemieccy z hr. Schwerinem na czele udali się do Urzędu Morskiego, gdzie dyr. Urzędu inż. Łęgowski wygłosił referat o budowie portu, poczem towarzysząc osobliście dziennikarzom niemieckim objaśniał urządzenia portu w poszczególnych basenach portu gdynińskiego.

Po zwiedzeniu portu goście podejmowani byli śniadaniem przez komisarza Rządu. Podczas śniadania wicekom. Rządu p. Szaniawski w swym przemówieniu podniósł doniosłość tego rodzaju wizyt, które przyczyniają się do współpracy gospodarczej i kulturalnej między sąsiadującymi ze sobą krajami. W odpowiedzi hr. Schwerin w nacechowanych serdecznością słowach w imieniu dziennikarzy niemieckich podziękował za serdeczne przyjęcie.

## Przyłot do Poznania

Poznań 18. 9. (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych przybyła z Gdyni dwoma samolotami Polskich Linij Lotniczych „Lot“ wycieczka dziennikarzy niemieckich, bawiąca od 3 dni w Polsce. Na lotnisku w Ławicy oczekiwali gości przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego Zarządu Miasta, starosta grodzki, konsul gener. Niemiec w Poznaniu oraz grono dziennikarzy poznańskich. Po powitaniu goście przejechali auto busami do hotelu Bazar, skąd następnie udali się na zwiedzanie miasta.

## Nasi lekkoatleci zagranicą

Warszawa, 18. 9. (PAT). Po zawodach w Finlandji Kusociński udał się do Sztokholmu, gdzie weźmie udział w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, organizowanych w dniach 20 i 21 bm. Dwaj inni lekkoatleci polscy Kucharski i Biniakowski w najbliższych dniach wyjeżdżają do Medjolanu, gdzie startują w niedzielę na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych. Kucharski startuje na 800 mtr., Biniakowski na 400 m.

## Kto wygrał?

### 12 dzień ciągnięcia

### Polskiej Państwowej Loterii

Warszawa, 18. 9. (PAT). Wczoraj w dwunastym dniu ciągnięcia czwartej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

### Urzędową tabelę sprawdzającą w KOLEKTURZE

## „USMIECH FORTUNY“

Bydgoszcz, Pomorska 1  
Toruń, Żeglarska 31. 681

UWAGA: Kolektura „USMIECH FORTUNY“ wypłaca NATYCHMIAST wszelkie wygrane

20.000 zł. na nr. 167.922.  
10.000 zł. na nr. 133.329.  
Po 5.000 zł. na n-ry 10.632, 24.264, 24.611, 89.610 i 136.711.

### Pamiętaj, że wielkie wygrane padają stale w szczęśliwej kolekturze KAFTALA

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2.

Ciągnięcie IV. klasy trwa do 21 b. m. Losy IV. klasy są jeszcze do nabycia. 684

Po 2.000 zł. na n-ry 7836, 12313, 19257, 20069, 22577, 28191, 34800, 52335, 63192, 63290, 68676, 75720, 90010, 95886, 102378, 111629, 116393, 117239, 120307, 124421, 137740, 147931, 148473, 153258, 153907, 13566, 21195, 41813, 47382, 49446, 62652, 82285, 87614, 96029, 127277, 128381, 131793, 134633, 158826, 169374.

LOS Y I. kl. 31 Loterii Państw. już można nabyć w szczęśliwej kolekturze

Paweł Billert, Toruń, Now. Rynek i w Oddziale Grudziądz - ul. Stara 7.

## Porwanie szefa policji mandżurskiej przez powstańców

Moskwa 18 9 (PAT) Źródła sowieckie donoszą o sensacyjnym porwaniu w stolicy Mandżukuo Sin — Kiangu, szefa policji mandżurskiej generała Szan - Si - Szou oraz jego dwóch synów. Porwany jest bratem ministra spraw wewnętrznych Mandżukuo gen. Tsan-Szi-Ji. Porwani mieli dokonać powstańcy.



# Triumf polskiego lotnictwa!

Challenge 1934 r. wygrany — Kpt. Bajan zdobywa pierwsze miejsce — Emocjonujący przebieg ostatniej próby szybkości — Parę słów rozmowy ze zwycięzcą Turnieju Lotniczego

(Korespondencja własna).

Warszawa, 16 września.

Dzień 16 września 1934 r. zaliczyć znowu należy do jednego z najpiękniejszych w dziejach polskiego lotnictwa. Polska po raz drugi odniosła zwycięstwo w Międzynarodowym Turnieju Lotniczym, zdobywając puchar Challenge'u 1934 r.

Polskie lotnictwo święci wspaniały triumf! Przechodni puchar Challenge'u zdobyty dla barw polskich przed dwoma laty w Berlinie, przez nieodżałowanych ś. p. kpt. Zwirkę i inż. Wigurę, zostaje znowu w Polsce, dzięki zwycięstwu kpt. Bajana. Sukces w tegorocznym Międzynarodowym Turnieju Lotniczym jest tem wspanialszy, że i drugie miejsce również przypadło zawodnikowi polskiemu — Płonczyńskiemu. Dopiero jako trzeci uplasował się pierwszy zawodnik z zagranicy, Niemiec Seideman.

Te dwa pierwsze miejsca Polaków w tegorocznym Turnieju Lotniczym są wystarczającym dowodem dla całego świata, że w dziedzinie lotnictwa tak pod względem wyszkolenia naszych dzielnych pilotów, jak i produkcji samolotów kroczymy w pierwszym szeregu. Jesteśmy na ciele wśród najpotężniejszych i najlepszych. W wyścigu pracy nad zdobywaniem techniki wymaganej w dniu dzisiejszym — nie pozostaliśmy bynajmniej zdystansowani przez innych. Dzień dzisiejszy stwierdził, że w wyścigu tym — przodujemy.

Niedziela, 16 września 1934 r.! Piękne, niezapomniane chwile! Lotnisko mokotowskie zapchane dwustutysięcznym tłumem. Tłumem podnieconym do ostatnich granic — za chwilę przecież rozegra się ostatnia próba Turnieju, emocjonujący wyścig zawodników — o zwycięstwo! Polacy w dotychczasowej punktacji prowadzą — czy uda im się ostatecznie zdobyć palmę pierwszeństwa?..

Czekamy jeszcze wszyscy na przybycie Pana Prezydenta Rzplitej, który uświetni swoją Dostojną osobą zakończenie Turnieju i rozda zwycięzcom nagrody. Ale otóż już nadjeżdża Głowa Państwa w otoczeniu swej Swity.

Po chwili na wielki maszt podnosi się biała z czerwonym pasem boja, oznaczająca, że start zawodników się rozpoczyna...

Czerwono-srebrna RWD podnosi się z wolna z nad lotniska, zatacza ogromny łuk, mija pierwszy punkt kontrolny i z hukiem motoru, pracującego na pełnych obrotach rzuca się na linię startu, i po minięciu tej linii w kierunku na zachód. Bajan wystartował...

Mechaniczny ptak ginie za chwilę na horyzoncie, wślad za nim biegną tysiące życzeń i nadzieje na... zwycięstwo. Jest godzina 16 min. 1.

W 10 minut po nim startuje drugi Polak, Płonczyński, a tuż za nim groźny przeciwnik Niemiec, Seideman. Z głośnym warkotem motorów obie maszyny z największą szybkością mkną na zachód.

Wyścig rozpoczęty! Co chwila startują dalsze maszyny. Tamta — pierwsza trójka jest już daleko. Wszyscy z niesłychanym napięciem czekają na wiadomość z punktu kontrolnego w miejscowości Nowosolna pod Łodzią. Wreszcie megafon ogłasza: „Punkt kontrolny w Nowosolnej minął kpt. Bajan o godz. 16 m. 26”.

Chwytny za ołówki! Obliczamy. Odległość wynosi na tym odcinku 108 km., szybkość zatem przeciętna wynosi dla Bajana 263 km. na godz. Czekamy na dalsze meldunki. Za chwilę megafon podaje: „Jako drugi minął Nowosolną Płonczyński (a więc trzyma się — nie daje wyprzedzić gonącemu go Seidemanowi!) — jako trzeci, Niemiec Seideman. Polak Płonczyński powiększa odległość między goniącym go zawodnikiem niemieckim. Jest szybszy o 10 km. na godzinę.”

Na trybunach entuzjazm niebывały. Jesteśmy coraz bardziej pewni sukcesu Bajana, a oto dzięki Płonczyńskiemu możemy zdobyć i drugie miejsce. Prędej, prędzej Płonczyński!..

Dochodzą meldunki o minięciu punktu

kontrolnego w Nowosolnej przez dalszych zawodników — ale my teraz czekamy na wiadomości z drugiego punktu, z Głowaczowa. Z Głowaczowa do Warszawy, do mety jest już tylko 68½ km.; minuty dłużej się nieskończenie, megafon ciągle podaje wiadomości z Nowosolnej...

Wreszcie jest!.. Z tuby głośnika zderzany głos podaje szybko: „Proszę państwa, kpt. Bajan minął Głowaczów o godz. 16 min. 57!..”

Bajan leci wspaniale! Zwolnił trochę na tym odcinku, ale jest pierwszy, leci pewnie do zwycięstwa. Drugi trzyma się Płonczyński. Punkt kontrolny w Głowaczowie mija o godz. 17 min. 6. Rozwija wspaniałą szybkość. Powiększa ustawicznie odległość od gonącego go Seidemana i — już nieda mu się wyprzedzić!..

Dwieście tysięcy ludzi zgromadzonych wokół lotniska ma teraz oczy utkwione w jeden jedyny punkt, w kierunku na południe, gdzie na horyzoncie za chwilę ukaże się zwycięzca Challenge'u 1934 r.

Z Nowosolnej tymczasem dochodzą meldunki o minięciu tego punktu przez ostatnich zawodników. Rozchodzi się przykra wiadomość o przymusowym lądowaniu kpt. Giedgowda pod Skierniewicami. Amerykański silnik jego P. Z. L. — 26 nie wytrzymał...

Leci!.. Leci!.. rozlega się nagle jeden potężny okrzyk tłumy! Leci kpt. Bajan! Maleńki punkcik na horyzoncie szybko się zbliża. Już rozróżniamy kształty i barwy samolotu. Górnopłat — to RWD-9 i barwy czerwono-srebrzyste... I numer konkursowy... 71. Na lotnisku panuje w tej chwili jeden ogromny, entuzjastyczny okrzyk tysięcznych rzesz widzów w którym ginie całkowicie huk zwycięskiego motoru, mijającego linię mety — tuż nad samą ziemią. A za chwilę — radosną wspaniałą świecą wystrzelił w górę zwycięski kpt. Bajan, głosząc w ten sposób triumf Polski.

Owacjom, wiwatom niema końca. Kpt. Bajan po wylądowaniu jest przeprowadzony wraz z swym towarzyszem, sierż. Pokrzywką do loży Głowy Państwa wśród nieopisanego entuzjazmu. P. Prezydent ściska serdecznie dzielnego kapitana.

W tej chwili na horyzoncie ukazują się drugi samolot

To Płonczyński! I drugie miejsce zdobyła Polska. Seideman nie był w stanie dogonić Polaka! Zajął trzecie miejsce.

Nadlatują dalsi zawodnicy. Jest już Czech Ambruz, wpadają śmigle Messerschnity, które wyciągnęły w wyścigu wspaniałą szybkość.

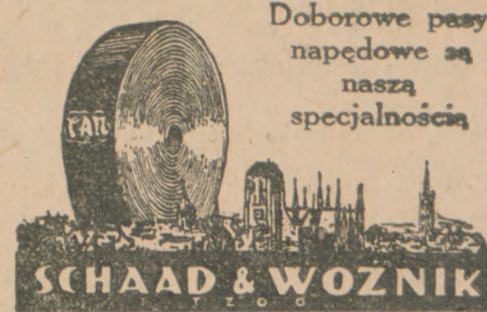
Chwytny kpt. Bajana. Między jednym, a drugim uściskiem, którym każdy, komu udało się znaleźć w tej chwili w bliskości stara się podzielić ze zwycięskim pilotem, udaje nam się zamienić z „małym kapitanem” parę słów.

— „Jestem szczęśliwy — mówi kpt. Bajan — że udało mi się uzyskać zwycięstwo dla Polski. W ciągu dzisiejszego lotu, w ciągu całego niemal wyścigu przewodził mi niewidzialny duch... Zwirkę i Wigurę. Oni to byli moralnymi sprawcami mego zwycięstwa... To nie moja zasługa.”

Dzielny kapitan uśmiecha się. Ściskamy mu serdecznie jego dłoń. Rzucam jeszcze jakieś pytanie. Kpt. Bajan dziś jednak należy do wszystkich, nie mam prawa zatrzymywać go dłużej, dorzuca jednak jeszcze parę słów.

— „Zwycięstwo nasze jest zasługą całego społeczeństwa. Dzięki jego ofiarności mogliśmy wystawić do Turnieju znaczną ilość samolotów. Gdybyśmy ich mieli mniej, zwycięstwo być może byłoby trudne. Ofiarność całego społeczeństwa polskiego — doczekała się zasłużonej nagrody. My lotnicy — zakończył kpt. Bajan — spełniliśmy jedynie swój obowiązek.”

S. G-ski.



Gdańsk, Gr. Mühlengasse 5 - Tel. 246 80

## Społeczeństwo belgijskie na powodzian

Delegat Polskiego Czerwonego Krzyża w Belgji przekazał zarządowi głównemu tej instytucji w Warszawie kwotę 650 franków, zebraną wśród polskiej kolonii górniczej w Eysden na rzecz powodzian.

Belgijski Czerwony Krzyż przekazał kwotę 10.000 franków belgijskiemu komitetowi pomocy ofiarom powodzi w Polsce. Dotychczas komitet ten przesłał na ręce p. ministra spraw zagranicznych sumę 130.000 franków.

## GŁOSY I ODGŁOSY.

### W pochodzie naprzód

(i) O honor narodu, jak słusznie podnosi jedno z pism warszawskich, toczą się boje nie tylko w powietrzu. W tym samym bowiem czasie, gdy w locie okrężnym zwyciężali nasi lotnicy, w Genewie min. Beck w imieniu Polski zadeklarował, że honor Polski nie ścierpi, ażeby ktokolwiek mógł ingerować w jej sprawy wewnętrzne.

I tamto wystąpienie w Genewie, jak i triumfalne zwycięstwo lotników polskich rozniósł się echem podziwu po całym świecie. Kto z postronnych nie rozumie tych wielkich faktów, jakie Polska rzuca i stwarza na widowni międzynarodowej — nie zna Polski, nie zna polskiego narodu i wogóle o Polsce nie ma prawa rozprawiać.

Po zwycięstwie w Challenge'u cała prasa zagraniczna i nasza piszą o zwycięskich lotnikach.

„Gazeta Polska” stwierdza, że nie przypadkiem było zwycięstwo w Challenge'u 1932 roku.

„Nie był przypadkiem sukces naszych lotników i konstruktorów.

Dzień wczorajszy dał świadectwo wielkiej wartości naszych lotników, dał świadectwo wielkich zdolności i umiejętności pracy naszych konstruktorów i dowiódł, że nie ustajemy w ciągłym pochodzie naprzód, ku potędze na wszystkich polach życia.”

### Triumf polskiej myśli twórczej

„Kurjer Poranny” pisze, że sens zwycięstwa pomnaża tytuły do słusznej dumy i entuzjazmu całego narodu.

„Jest on bowiem zarazem triumfem osobistej brawury lotników i polskiej myśli twórczej na polu, na którym dotąd byliśmy wyprzedzani przez innych. W dobie powszechnego wyścigu myśli wynalazczej i wobec jej znaczenia w dążeniu do odnalezienia przez narody pełnego wyrazu dla swych możliwości i znaczenia w świecie — ma to głębszą treść niż by to wynikało ze sportowego charakteru challenge'u”.

„Express Poranny” podkreśla, że kpt. Bajan nie zawiódł pokładanych w nim nadziei,

„nie dał wyprzedzić się w ostatniej próbie szybkości maksymalnej i zdobywając dla siebie laur zwycięzcy, okrył równocześnie chwałą imię naszego narodu i państwa, imię Polski”.

### Kto mu zapłacił?

„Gazeta Polska” oświetla działalność publicystyczną redaktora paryskiego „La Republicque” p. Emila Rocha, którego debiut w sprawach polskich wypadł skandalicznie.

„Vous etes payé — taisez-vous!” — oto zdanie najwerniej oddające myśl p. E. Roche. I to już przekracza wszelkie granice dyskusji, polemiki i sporu. Nie dość, że nieprawdą jest, jakoby Polsce płacono — ale za owe niezapłacone pieniądze p. E. Roche wymaga, aby Polska po lokajsku robiła to, co jej podyktują z Paryża. Ponieważ dziejąc się lat temu Polska zaciągnęła pożyczkę, którą spłaca — a zatem ma dzisiaj podpisać pakt wschodni. Tak rozumuje „naczelny redaktor” dziennika partji radykalnej!

Nie polemizujemy z takim stawianiem sprawy. Piętnujemy je poprostu.

Nie traktujemy p. E. Roche, jako reprezentanta opinii francuskiej. Traktujemy go zupełnie inaczej.

I dlatego zadamy mu pytanie, jakie wolno i należy zadać człowiekowi, który sądzi, że można kupić politykę swego sojusznika. Zadamy mu pytanie jedynie na jakie zasługuje:

„Vous criez? Vous etes payé? Par qui?”.



## Po zwycięstwie Polski

Głosy prasy berlińskiej

„Montagpost” i „Montag” jedyne pisma, które wychodzą w Berlinie w niedzielę, zamieszczają obszernie informacje o międzynarodowych zawodach lotniczych. Pod olbrzymimi tytułami „Polska zwycięża w Challenge'u europejskim”, podkreślają, że odniesione po raz drugi zwycięstwo Polaków odpowiada oczekiwaniom. Oba dzienniki podnoszą ogromne zainteresowanie społeczeństwa polskiego zawodami, podając szczegółowe sprawozdania z pierwszych lądowań i entuzjastycznego powitania zawodników

przez publiczność.

„Montagpost” pisze, że Polska odniosła nowy triumf, a Bajan utrzymał zwycięstwo odniesione przez ś. p. por. Zwirkę. Społeczeństwo niemieckie żywo interesowało się zawodami. Niemieckie oficjalne biuro prasowe oraz oddział berliński Pata były ciągle zapytywane o wyniki zawodów.

Zwycięstwo Polaków wśród tutejszej kolonii polskiej wywołało wielki entuzjazm.

## Po Challenge'u zawody balonowe o puchar Gordon Benneta

Balon belgijski „Belgica”, który uczestniczyć będzie w zawodach o puchar Gordon Benneta w Warszawie, załadowany został na statek „Śląsk” i wysłany do Polski. Wraz z balonem pojechał obserwator Ceccqelberg, podczas, gdy pilot Ernest Deymuyter wyjeżdża do Warszawy koleją.

Zaznaczyć należy, że Deymuyter uważany jest w Belgji za najpoważniejszego faworyta tego rocznego konkursu tembardziej, iż startować będzie obecnie na nowym balonie, wyposażonym w najbardziej nowoczesny sprzęt aeronautyczny.

## Benezs doradcą min. Barthou?

Znamienny artykuł paryskiego publicysty

Publicysta paryski Gaxotte w artykule zatytułowanym „Należy obalić gabinet Cheron-Barthou” poddaje ostrej krytyce działalność obecnego rządu, a przedewszystkiem ministrów Cheron, Saraut, Barthou, Queille i Lamoreaux. Szczególnie ostro krytykuje publicysta działalność min. Barthou i jego politykę zbliżenia z Sowietami. Min. Barthou na początku prowadził zupełnie inną politykę, ale później,

twierdzi Gaxotte uległ wpływow filozofickiego planu, istniejącego na Quai d'Orsay. Głównym współpracownikiem min. Barthou w przygotowaniu aljansu z Sowietami ma być rzekomo Benezs. Publicysta kończy swój artykuł, domagając się obalenia rządu Cheron-Barthou i ustanowienia na jego miejscu prawdziwego rządu Doumergue'a.



## Cennik „mistrza świętej sprawiedliwości” specjalista od głów, porad lekarskich i psów opływał w dostatkach

Zaszczycenie, a zarazem strach, odrazę i pogardę budzące miano „mistrza świętej sprawiedliwości” nosił w średniowieczu kat. I nic dziwnego. Przez długie lata było on nie tylko wykonawcą kary, ale orzekał o jej rodzaju. Sędziowie po stwierdzeniu winy oskarżonego zapytywali kata, jaka należy się mu za popełnione winy kara. Kat orzekał rodzaj kary i przystępował do jej wykonania. Stąd nienawiść do jego osoby. Poza to do obowiązków kata należało torturowanie w celu wydobycia zeznań, katowi powierzano również tak zwane „wyświecanie”, to znaczy publiczne wypędzanie z miasta osób, które okryły się hańbą występku. Kat zajmował się poza tym chwytaniem psów waleśających się po mieście a nie oplaconych, oraz wywożeniem z miasta padliny, spełniał więc funkcję raka.

Za wszystkie te czynności pobierał kat osobne wynagrodzenie, według umówionego cennika, poza stałą pensją. Pensja kata wynosiła w r. 1790 w Krakowie 188 zł., w Poznaniu 322 zł. Bez porównania większy dochód od pensji przynosił katowi cennik. W Krakowie np. za torturowanie pobierał kat groszy 12, za obwieszczenie dekretu groszy 6, za wykonanie wyroku śmierci, względnie wyświecanie z miasta zł. 2. Kat poznański pobierał za wbicie na pal, ścięcie, wieszanie, lub spalenie na stosie grzywień 10. Jeszcze lepiej wynagradzany był „mistrz świętej sprawiedliwości” miasta Zbąszczyń. Otrzymywał on za wykonanie wyroku śmierci 4 talary, za wychłostanie 3 talary.

Institucja kata była dla średniowiecznego miasta rzeczą wcale kosztowną, stąd dla wielu z nich, szczególnie w mniejszych, niedostępna. Radziły sobie one w ten sposób, że dwa lub więcej miast posiadało jednego kata, względnie jedno miasto wypożyczało sobie go od drugiego. Np. w wieku XV wspólne kata posiadają Sandomierz, Opatów i Lublin i placą mu pensji po 6 gr. tygodniowo każde. W wieku XIV miasto Grodzisko wypożyczało sobie kata od miasta Kościana, placąc za to wypożyczającym po 24 grosze za każdą wykonaną przez tego kata czynność. Oprócz „odstępnego”, wplaconego przez Grodzisko do kasy miasta Kościana, osobne wynagrodzenie placili miasto to katowi. Znacznie lepiej powodziło się katowi z Międzyrzeczem. Według obowiązującego cennika pobierał on za wykonanie wyroku śmierci 30 zł., za tortury 8 zł.

Kat średniowieczny był zazwyczaj człowiekiem chciwym. Nie opuszczał żadnej okazji zarobku. Do niego należały szaty po straceniach, które następnie spieniężał. Gdy kat ścinał szlacheć, nie zapominał zazwyczaj podścielić mu pod głowę kawałek materiału, zamiast słomy, używanej dla zwykłych śmiertelników. Oczywiście za tę materję wystawiał odpowiedni rachunek rodzinie skazańca.

### Uśmiechnij się

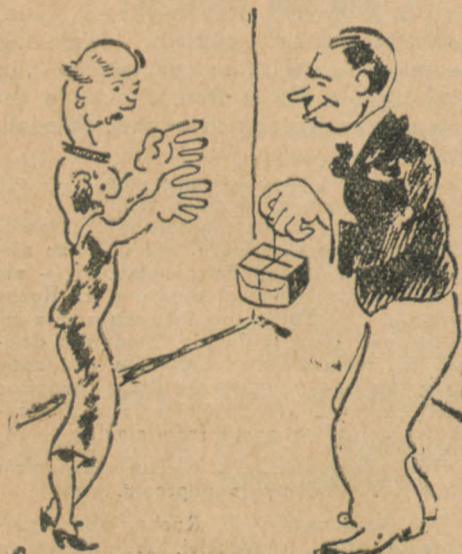
W jednej z redakcyj pism warszawskich wpłynęło następujące „oświadczenie”:

„Moszek Potocki z Berdyczowa zawiadamia, że nie ma nic wspólnego z p. hr. Potockim, zamieszkanym w afery żyrdowskiej”.

— Tak, tak, mój kochany, dawniej jeździłem własnym powozem.

— Chyba wówczas, gdy popychała go twoja matka.

A. — Doktor zabronił panu palić cygara?  
B. — Ale, nie odważyłby się. Jego teściowa ma trałkę tytoniową i u niej kupuję cygara.



— Najdroższa, oto przynoszę ci coś na szyję.  
— Ach! to zapewne kolja z pereli...  
— Nie... Aparat do golenia.

Mimo odrazy i nienawiści, jaką otaczana była osoba kata, wielu ludzi szukało u niego pomocy lekarskiej. Kat był bowiem w średniowieczu specjalistą od leczenia różnego rodzaju wrzodów. Znachorskie wiadomości kata cieszyły się taką popularnością, że nawet w rachunkach średniowiecznego Krakowa uwidocznił się pewne kwoty, które kasa miejska wypłacała katowi za leczenie biednych mieszkańców.



„Robot”, przechadzający się spokojnie po ulicach małego miasteczka angielskiego, niewrażliwy na zainteresowanie, jakie wzbudza u przechodniów.

## Czwarty syn króla angielskiego powiększył Izbę Lordów

Z okazji zaręczyn swych z księżniczką grecką Maryną, ks. Jerzy, czwarty syn króla angielskiego, zostanie mianowany księciem Kent lub Edynburga. Tytuł księcia, przyznany przez zwyczaj członkom rodziny królewskiej w Anglii, jest tylko tytułem dziedzicznym księcia Walji. Inni synowie króla mogą

zasiaść w Izbie Lordów jedynie po osobistym nadaniu im parostwa. I tak obecny ks. Yorku uzyskał to prawo dopiero w r. 1920, a ks. Gloucestera w r. 1928. Wkrótce więc i ks. Jerzy, nazywany dotąd Jerzym bez Ziemi, będzie mógł zasiadać wraz z braćmi w parlamencie angielskim.



„Robot”, przechadzający się spokojnie po ulicach małego miasteczka angielskiego, niewrażliwy na zainteresowanie, jakie wzbudza u przechodniów.

## Muzykalny piasek

### Plaża smuci się po odpływie morza

Pewien uczony angielski, spacerując na plaży wkrótce po odpływie morza, usłyszał wokół siebie oryginalne dźwięki, podobne do głębokiego westchnienia. Jak się okazało, dźwięki te powstawały przy wydoławianiu się powietrza, zawartego w małych pęcherzykach, tworzących się na powierzchni mokrego piasku.

Uczony angielski przypuszcza, iż powstają

one w chwili, gdy wysuszony słońcem piasek wybrzeża zalewa fala przyplwy tak szybko, iż powietrze zostaje uwiecznione w niektórych miejscach pod mokrą powierzchnią. Małe pęcherzyki z powietrzem, pękając wskutek falowania gruntu lub pod naciskiem stóp ludzkich, wydają dźwięki, przypominające do złudzenia westchnienia.

## Ma „tylko” 177 lat

### „Święty” z Marokka dmucha chorem w twarz

Zmarły niedawno turek, Zaro Aga, uchodził za najstarszego człowieka na świecie. Odkryto tymczasem starszego jeszcze od Zaro Agi człowieka, który żyje w Afryce. Sidi Nahil liczy sobie „tylko” 177 lat. Sidi Nahil pełni funkcje marabuta, świętego uzdrowiciela w Marokko. Leczy chorych, dmuchając im w twarz. Jeśli Allahowi się tak podoba, chory

wyżarowieje, jeśli nie — umiera; trudno, Allah jest silniejszy od stu marabutów.

Najstarsza zaś kobieta, Stanojka Bakic, mieszka w południowej Serbji, w osadzie Jewasza, pod Ipekim. Stanojka liczy 155 lat! Cieszy się jeszcze zdrowiem i pamięcią. Posiada siedmioro dzieci, pięciu synów i dwie córki.

## Miljon dolarów rocznej pensji

### Oplaca się czy nieopłaca?

W pismach amerykańskich prowadzona jest ożywiona dyskusja na temat wielkich gaź i pensji. Dyskusja ta rozwinęła się pod wpływem zarządzeń Roosevelta, który wyraził opinię, że przyjęte w pewnych środowiskach i dziedzinach przemysłu olbrzymie, sięgające miliona dolarów, gaże, nie są usprawiedliwione niczem i anarchizują tylko stosunki między światem pracy a światem kapitału.

W sprawie tej zaczęli się wypowiadać też publicznie rozmaici „królówce” dolarów. Magnat filmowy Zukor z Paramountu twierdzi, że przedsiębiorstwu oplaca się wynagrodzenie dla jednego człowieka w sumie miliona dolarów rocznie, jeżeli za tę gaź przedsiębiorstwo

zgarbna jeszcze zyski. Sądzi on, że tak wysoka gaź pobudza ludzi do nadzwyczajnych wysiłków dla osiągnięcia celu. Natomiast król stali F. Brody twierdzi, że żaden pracownik nie jest wart więcej dla firmy niż sto tysięcy rocznie. Jeszcze inaczej patrzy na tę kwestję znany finansista i filantrop z Bostonu, A. G. Filene. Mówi on: „Gdyby Ford zechciał pracować u mnie, chętniebym dał mu milion dolarów rocznie za to, by móc się stać współnikiem w jego pracy”.

Są to głosy z jednej tylko strony. Ciekawe byłoby, co myślą o tem ci, którzy są tematem dyskusji, tj. pracownicy.

## 40 milionów funtów rocznie za bilety do kinematografów

Na kongresie właścicieli kinematografów angielskich w Aberden stwierdził referent na podstawie sprawozdania związku centralnego, iż publiczność w całej Anglii wplaciła w roku ubiegłym 40.200.000 funtów za bilety do kin. Z tej sumy dochodu brutto kinematografy wplaci-

ły 6.700.000 do kas skarbowych tytułem podatku dochodowego. W roku ubiegłym sprawadno z zagranicy do Anglii 476 filmów, z czego na Amerykę przypada 330 filmów. Za te filmy importowane zapłacono 5.300.000 funtów, z czego na U. S. A. przypada 90 do 95 proc.

## Pomyłone doświadczenie uczonego nad własnym dzieckiem i małym szympansem

Na Kongresie British Association, odbywającym się w Aberdeen został zreferowany przez jednego z uczestników Kongresu eksperyment profesora amerykańskiego Kelloga, który pragnął zbadać, jaki jest wpływ wychowania na naturę ludzką i otoczenie, wziął małą małpkę, aby ją wychować wspólnie z własnym dzieckiem. Małpka i dziecko ssały jednakowy smoczek, jadły też same papki, ubierane były w ten

same sposób, spały w podobnych łóżeczkach, wyjeżdżały na spacer w identycznych wózekkach. Zarówno profesor, jak i jego małżonka zwracali się z tymże uśmiechem i z tymże czułością, z tymże słowami do dziecka i do małpki.

Po dziewięciu miesiącach profesor stwierdził, że dziecko rozumie 68 wyrazów, małpka zaś 58. Małpka jednak znacznie lepiej umiała sobie poradzić z łyżeczką i z klamką przy otwieraniu drzwi, aniżeli dziecko. Również w wstawianiu nóg i w chodzeniu wyprzedzała znacznie dziecko. Ale tu właśnie rozwój małego szympansa został wstrzymany. Zawiedziony w swych nadziejach profesor musiał uznać, że dziecko zostało dzieckiem, a małpka małpką. Może się cieszyć, że dziecko się nie zamieniło w małpkę.

### Nowy środek na raka

W jednym z laboratoriów chemicznych w Cleveland (U. S. A.) udało się poraż pierwszy wyodrębnić pierwiastek N. 91, t. j. protaktynium w jego czystej postaci metaloidu. Protaktynium jest w silnym stopniu radioaktywne, spotyka się go rzadziej niż radjum i z wyjątkiem uranu jest najcięższym co do wagi gatunkowej pierwiastkiem. Wyznawcy twierdzą, że protaktynium zamienia się w ciągu roku — dwóch lat w aktynium, które jest 150 razy silniejsze niż radjum. Nowy pierwiastek będzie odgrywał zapewne wielką rolę w metodach leczenia raka.

### Zagryziony przez mrówkę

Wśród poszukiwaczy krusznic w lasach rządowych w okolicy Chrudim w Czechosłowacji patrol żandarmów natknął się na konającego młodzieńca. Podnosząc go, żandarmi zauważyli uciekające wszelkimi otworami ubrania olbrzymie mrówki, które prawdopodobnie osaczyły nieszczęśliwego, gdy się położył w pobliżu mrowiska, nie zauważwszy tego, aby nieco wypościć. Przewieziony do szpitala młodzieniec zmarł. Stwierdzono, że całe ciało jego było jakby jedną raną. Mrówki strasznie go pogryzły i jednocześnie zatruły kwasem mrówczym.

### W kilku wierszach

W związku z pogłoskami, że nastąpiło nowe zatrucie gazami wojennymi w porcie AUBERVILLIERS, „Paris Soir” pisze iż wiadomości te były mocno przesadzone. Okazuje się, że przywieziono do szpitala jednego z pracujących w porcie chemików, który po otwarciu butelki z fosgenem, przez chwilę oddychał atmosferą przesyconą tym gazem.

Ford który przemawiał w CINCINATI wyraził pogląd, że w strajku odgrywać być może b. poważną rolę czynniki zewnętrzne, które starają się wykorzystać sytuację w przemyśle włókienniczym dla własnych celów.

Dn. 22 i 23 października w PARYŻU ma się odbyć międzynarodowa konferencja lig walki z antysemityzmem.

W SZWECJI odbywają się wybory do rad generalnych. Dotychczasowe wyniki wyborów świadczą o utracie głosów stronnicstw skrajnych.

Włosko-niemiecki układ w sprawie regulowania płatności handlowych został na mocy obojętnego porozumienia przedłużony do 30-go WRZEŚNIA.

Przybył do STAMBULU Iwan Michajłow, przywódca partji macedońskiej. W kołach zbliżonych do władz rządowych panuje przekonanie, iż zostanie on wydalony z Turcji.

Menerowie 12 miejscowości, znajdujących się w pobliżu LYONU, zagroziły złożeniem dymisji na skutek niemożności pokrycia wydatków miejskich, związanych z zapomogami dla bezrobotnych.



— Nasz nauczyciel jest bardzo mądry, — on zna się na wszystkim.  
— Wielka sztuka! Już 30 lat i chodzi do tej samej klasy.



# Uroda i zdrowie

## Najważniejsze rozsądniki chorób zakaźnych Praktyczne wskazówki dla zwalczania bakterji chorobotwórczych

Chorobotwórcze drobnoustroje przenikają do naszego organizmu różnymi drogami — przez przewód pokarmowy, oddechowy, czy też poprostu przez uszkodzenie części ciała, jak rany, przez powietrze, przynoszą je także zwierzęta i owady.

Jak długo organizm nasz znajduje się w doskonałym stanie, tak długo stanowi opórny grunt dla bakterji, z których miliony znajdują się nazewnątrz organizmu. Z chwilą jakiegokolwiek osłabienia organizmu, z powstaniem wrzodu lub otwartej rany, mikroby znajdują od powiednie dla swego rozwoju warunki, skutkiem czego zapadamy na którąś z chorób. Głównym sposobem zwalczania szerzenia się chorób zakaźnych, jest 1) utrzymanie zdrowia w najlepszym stanie, 2) zapobieganie rozszerzaniu się zarazków.

W celu utrzymania zdrowia w dobrym stanie należy dbać o odpowiednie odżywianie się i sen. Pożywienie dostarcza nam potrzebnej energii, sen zaś naprawia szkody poczynione w ciągu dnia i dostarcza nam nowych sił. Warunkiem utrzymania zdrowia jest również dbałość o skórę, o jej czystość. Woda i mydło są ważnymi czynnikami w utrzymaniu ciała naszego w zdrowiu. Stan jamy ustnej, nosa i gardła ma również wielki wpływ na nasze zdrowie.

Zarazki chorób zakaźnych roznoszą zwierzęta domowe i owady. Często zwierzęta domowe dostają chorób takich, jak suchoty, wąglik i inne, i z łatwością mogą zarazić niemi swych właścicieli. W innym wypadku zwierzęta są tylko roznośicielami zarazków, gdy same pozostają zupełnie zdrowe. Do roznośicieli chorób zakaźnych należą komary, które tną ludzi chorych i zdrowych. Komar nassawszy się krwi człowieka chorego na malarję, hoduje w sobie zarazki tej choroby i zaszczepia je następnej ofierze, którą może być zupełnie zdrowy człowiek. Wszy, muchy, pchły i kleszcze również roznoszą zarazki chorób zakaźnych. Widzimy więc jasno, że, aby uwolnić się od tych cierpień należy wpięrcw uwolnić się od owadów i pasow-

rzytów, przez utrzymywanie czystości.

Choroby takie jak tyfus, cholera i dezynterja szerzą się także przez wodę, zanieczyszczoną odpływami z kanałów i t. p. Jeżeli zmuszeni jesteśmy pić wodę, której czystość wydaje nam się wątpliwa, koniecznym jest wówczas dodanie 2 do 3 kropli jodiny na galon (4,54 l.) wody, co wystarczy do zabicia żyjących w niej mikro-bów, a nie psuje zupełnie smaku wody.

Różne choroby zaraźliwe atakują ludzi zdrowych za pośrednictwem żywności. I tak zarazki gruźlicy, wąglik i trichina znajdują się czasem w wieprzowinie, a zabić je można tylko przez dokładne upieczenie czy ogotowanie mięsa.

Najbardziej niebezpieczne jest zanieczyszczone mleko, które jako najlepszy pokarm, stanowi idealne warunki do rozwoju mikrobów. Pasteryzacja mleka czyni je zupełnie bezpiecznym dla zdrowia, zaś mleko niepasteryzowane

powinno być przed użyciem zagotowane. Pamiętać należy, że jednym ze sposobów zapobiegania chorobom epidemicznym jest utrzymanie organizmu w jaknajwyższym stanie odporności, a drugim sposobem, to jaknajdalej idąca czystość ciała i czystość mieszkania. Matki, na które spada obowiązek chowania i doglądania dzieci, powinny wcześniej przyzwyczajać dziecko do pewnych reguł, mających na celu ochronę ich zdrowia. A więc należy zakazać dzieciom całowania się z innymi dziećmi przy powitaniu, pożegnaniu, czy też przepraszaniu. Nie pozwolić osobom dorosłym całować dzieci. Matki powinny baczyć pilnie, by dzieci nie kładły żadnych przedmiotów do ust, jak piędziadze, by nie maczały ołówków w ustach, nie siliły palców do obracania karteek książki i nie używały żadnych artykułów toaletowych w publicznych ustępach.

Dr. J. P.

### Nie pić wody po owocach powinno być regułą dla każdego

W okresie wzmózonego spożycia owoców bardzo ważna jest sprawa picia wody. Powszechnie panuje mniemanie, że wody nie należy pić, jedząc owoce, ani po ich spożyciu, gdyż jest to niebezpieczne ze względu na następujące potem zaburzenia żołądkowe.

Medycyna współczesna twierdzi, że picie nie wielkiej ilości wody podczas jedzenia owoców nie może nikomu zaszkodzić. Jest to zresztą kwestja przyzwyczajenia, co można doskonale zaobserwować na różnych osobach. Przytem badania medyczne ostatniej doby doprowadziły do ciekawych i rzeczowych wniosków.

Stwierdzono, że duża ilość wody wpływa na wzmózone wydzielanie soków z owoców. W laboratorium doświadczalnym zalano jabłka, wiśnie, śliwki, porzeczki, truskawki o temperaturze pokojowej wodą 37 stop., czyli o temperaturze ludzkiego organizmu. Najbardziej napeczniały wiśnie, bo o 60—100 proc. Przyniem w ciągu godziny ilość czerwonych ciałek podwoiła się. Czereśnie i trześnie powiększyły się o 60 — 90 procent. Tak samo silnie powiększały się porzeczki, dużo mniej intensywne owoce, a jabłka tylko o 10 — 20 procent.

Stąd oczywiście prosty wniosek, że można pić wodę po jabłkach, używać niewielką ilość po innych owocach, natomiast jest szkodliwa i przeciwwskazana po wiśniach i porzeczkach.

Zmiany, które zaszły z badaniami owocami, zachodzą również w żołądku ludzkim. Pęcznienie zjedzonych owoców wywołuje anormalne powiększenie żołądka i wzdęcie górnej części

przepony brzusznej. Następuje potem duszność i zaburzenia sercowe. Wydzielanie gazów zostaje zatamowane i stąd ostre bóle.

Szczególnie niebezpieczne jest pić wodę wraz z zielonymi owocami, które samo przez się wywołują podrażnienie organów trawiennych. Jeszcze bardziej szkodliwe są owoce zepsute, które powodują wzmózoną fermentację. Jest ona przyczyną nietylko cierpień żołądkowych ale i zatrucia.

Picie piwa przy spożyciu dużej ilości owoców, jest również niewskazane.

Dużą rolę odgrywa temperatura owoców, szczególnie zimą. Jabłka potrzebują 3 — 4 godzin, ażeby ogrzać się od temperatury targowej (3 — 7 stop.) do temperatury 16 stop., czy do-brze nagrzanego pokoju. Pomarańcze z powodu swojej grubej skóry potrzebują na to ogrzanie 6 — 7 godzin. Bardzo szkodliwe zatem są owoce „z lodu”.

Na pytanie, czy niebezpieczne jest spożywać owoce razem z wodą, można dać odpowiedź konkretną. Jeżeli pije się wodę przed jedzeniem owoców, niema w tem nic niebezpiecznego, gdyż organizm prędko wchłania wodę i owoce mają dosyć miejsca. Przeciwnie, jeżeli się pije wodę, jedząc owoce lub po zjedzeniu, trzeba używać jej w bardzo niewielkiej ilości.

Kto odznacza się specjalną wrażliwością żołądka, powinien unikać wody. Przetrawienie naraz dużej ilości wody i owoców może w pewnych razach stać się naprawdę niebezpieczne.

### Czy chcesz pozostać piękną?

W poprzednim dodatku p. t. „Uroda i zdrowie” omówiliśmy technikę masażu twarzy. Mając w pamięci zawarte w tem omówieniu ogólne wskazówki przystępujemy do szczegółów.

Przed rozpoczęciem każdego masażu twarzy należy koniecznie pamiętać o tem, aby kremem całkowicie zdjąć maquillage. W ten sposób oczyszczone pory lepiej wchłaniają odżywczy krem, nakładany przy masażu gęstą warstwą na twarz, konieczny do odżywienia jej naskórka, jak również szyi i czoła.

Jedynie podbródek wymaga kremu o właściwościach ściągających. Taki sam krem można również używać do zmarszczek, które tworzą się koło ust, przed nałożeniem na to samo miejsce kremu odżywczego.

Przy masażu szyi, stosuje się ruchy, idące w kierunku od góry ku dołowi, przyczem są one powolne i dość silne. Szyję masuje się raz prawą, raz lewą ręką, przyczem lewa ręka masuje prawą część szyi, a prawą odwrotnie. Ruchy te powtarza się 10 — 15 razy, przyczem należy się starać objąć możliwie największą płaszczynę szyi.

Zmarszczki przy ustach nadają twarzy wyraz zmęczenia i smutku, a więc należy prowadzić z nimi uporczywą, a skuteczną walkę.

Zmarszczki te zanikają przy stosowaniu masażu szczypanego, który robi się pionowo w stosunku do zmarszczki, w ten sposób, że bierze się skórę lekko pomiędzy palcem wskazującym, a palcem grubym, rozpoczynając od dołu zmarszczki, przyczem zabieg ten wykonywany jest obydwoma rękami jednocześnie, lewą ręką mas-

suje się bowiem zmarszczkę z lewej strony ust, prawą z prawej.

Najdelikatniejsza i najwrażliwsza skóra z całej twarzy mieści się pod oczyma. Spuchlizna, zmarszczki lub cienie mogą być spowodowane ładą drobiazgiem, jak również i momentalnie odbija się bezsenność, zmęczenie i najdrobniejsze bodaj zdenerwowanie. W tym wypadku należy zastosować masaż kremem odżywczym.

Taki zabieg polega na lekkim i jednostajnym nacisku; rozpoczyna się go powyżej oczu, idąc w kierunku od nosa do skroni, zaś potem, ruchem niezmiernie łagodnym i jednocześnie lekkim, przechodzi się do miejsc pod oczami. Następnie, jednym palcem stosuje się kilka lekkich uderzeń, które znów mają kierunek, począwszy od zewnętrznego kąta do nosa.

Również bardzo wrażliwym miejscem jest zewnętrzny kąt oka, gdzie często tworzą się przedczesne zmarszczki, czy to naskutek zmęczenia, albo też nadwyżonych nerwów. W tym wypadku masuje się dane miejsce jedną i drugą ręką jednocześnie, ruchem dostatecznie intensywnym, aby wywrzeć działanie na nerwy skroni. Po takim zabiegu, jeżeli tylko jest umiarkowanie i dobrze zrobiony, powinno nastąpić poczucie wypoczynku i świeżości.

Rozumie się, że każda cera, każda skóra wymaga indywidualnego traktowania.

Przy ich stosowaniu dużą rolę odgrywa in-stynkt, gdyż to co jednej z nas może pomóc drugiej niejednokrotnie szkodzi.

Z. K.

Pamiętki z bursztynu naturalnego i muszle

kupuje się najtaniej w sklepie fabrycznym pod firmą  
5219 **Piotr Trzesniak, Gdynia**  
ul. Starowiejska róg Podjazdowej obok Dworca

### Moda



Oryginalna kombinacja spódnicy ze sweterkiem

### Panie domu — uwaga!

Dzisiaj pragnę zwrócić uwagę pań domu na ubiór, który kobieta pracująca używa najczęściej, a o który niejedna z nas dba bodajże najmniej. Mam na myśli ubiór do zajęć domowych.

Praca w domu jest do pewnego stopnia pracą fizyczną i jak do gimnastyki należy mieć kostium przepiśowy, niekrepujący swobody ruchów, i pracy mięśni, gdyż inaczej cały pożytek z ćwiczeń obróciłby się na szkodę, tak samo w domu należy się ubierać zdrowo i praktycznie. Wygodny strój ułatwia sprawne i zręczne krzątanie się po domu.

Dla żadnych względów dla prac domowych nie należy donaszać sukien wizytowych, nosić czasnych staniczków i pasków, ściskających nogi podwiązek ani obuwia na wysokich obcasach. Nieodpowiedni strój powoduje, że każda błaha czynność staje się wysiłkiem, zostaje wykonana niezręcznie, niechętnie i z niebezpieczeństwem dla garderoby, przy stałym zaś używaniu go przy pracy domowej wywołuje schorzenia i wyczerpanie, odbijające się fatalnie na humorze i samopoczuciu.

Odpowiadający wynagom i warunkom pracy domowej ubiór pani domu powinien się składać z sukni, latem płóciennej, zimą flanelowej, łatwej do prania, dość krótkiej, z kieszeniami, krótkimi rękawami. Przy bardzo brudnej robocie nie suknie nakłada się fartuszek, zastępujący całą suknię. Na głowę zakładają się czepki, lub siatkę, na nogi pantofle z niskimi obcasami.

Bardzo praktyczne są fartuchy o kroju szlufkowym zawiązywane z tyłu, lub nakładane przez głowę i wiązane z boków, lub fartuchy czerstowe z krzyżującym się na plecach szelkami.

Praca w gospodarstwie domowym, wykonywana w odpowiednim, wygodnym stroju, zamiast męczyć i odstraszać, staje się normalną pracą zawodową, a im szybciej i zręczniejsze staje się wykonana, tem więcej daje zadowolenia i tem więcej pozostawia czasu na pracę umysłową i rozrywki.

Ubiór do pracy powinien być nie tylko praktyczny, ale ładny i czysty, zręcznie uszyty i starannie ułożony.

Gená.

### Dobra gospodyni

#### POMIDORY NADZIEWANE JAJAMI.

Szesnaście ładnych, niezbyt dużych pomidorów obmyć w zimnej wodzie, ściąć wierzchy, wybrać ziarna i żółtawy płyn. Oddzielnie pokroić na drobną kostkę 6 dkg wędzonki, napół obtopić na patelni, wlać rozkłodzone sześć jaj z pół szklanki mleka, dodać trochę szczypiorku, popieprzyć, posolić, zrobić wolną jajecznicę, nakładać w wydrążone pomidory, przykryć ściętymi wierzchami, ułożyć na patelni posmarowanej masłem, po wierzchu dobrze skropić masłem i zapiec 10—15 minut w piecu.

#### POMIDORY SOLONE, JAK OGÓRKI.

Niedojrzałe zielone pomidory układa się do słoja przekładając warstwami liści wiśniowych i koprem, dodając na każdą warstwę zęb czosnku, kilka ziarn pieprzu angielskiego i czarnego, kilka kawaleczków chrzanu i zieloną paprykę. Gdy naczynie się wypelni przycisnąć denkiem, wlać przegotowanej i przestudzonej wody, w której rozpuścić sól (3 dkg na jeden litr wody). Pomidory takie należy przechowywać jak ogórki. Są one bardzo smaczne podane do mięsa, a na sałatę są nieocenione.



Model sukni spacerowej

**ZA NAJLEPSZY I UZNANY**  
**KREM DO GOLENIA**  
wielka tuba 2-  
**JSTE**  
J.B.S. STEMPNIEWICZ-POZNAŃ



# Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

## Wyższe kursy spółdzielcze powstały w Warszawie

Spółdzielczy Instytut Naukowy w Warszawie uruchamia z dniem 1 października wyższy kurs spółdzielczy, który będzie trwał 4 miesiące i ma być zapoczątkowaniem stałych 8-miesięcznych kursów.

Kurs będzie obejmował historię kooperacji, historię rozwoju gospodarczego, politykę spółdzielczą, oraz niektóre zagadnienia socjologiczne i gospodarcze. Wykłady będą prowadzone na poziomie akademickim. Wykłady będą się odbywały częściowo w gmachu Szkoły Głównej Handlowej, częściowo zaś w Domu Spółdzielczości rolniczej im. Stefczyka.

## Wszystko dla wygody pasażerów Rozszerzenie działalności poczty peronowej

Poczynając od dnia 15 bm. zakres działalności poczty peronowej, powitany bardzo życzliwie przez podróżującą publiczność, został rozszerzony przez przyjmowanie od podróżnych telegramów, przeznaczonych na zagranicę, zwykłych i poleconych, do wszystkich krajów europejskich.

Wszelkie tego rodzaju zlecenia pocztowe (listy, telegramy krajowe i obecnie zagraniczne, sprzedaż znaczków i t. p.) przyjmują na większych stacjach kolejowych umundurowani funkcjonariusze poczty, wychodzący na każdy pociąg i zaopatrzeni w napis „Poczta Peronowa“.

## Wiadomości gospodarcze Krajowe

### OBNIŻENIE STOPY LOMBARDOWEJ w P. K. O.

W dniu 15 września br. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Henryka Grubera posiedzenie rady zarządczej P. K. O., na którym uchwalono obniżyć stopę procentową od kredytów lombardowych do 7 proc.

### PUNKTY WYWOZU JAJ.

Rozporządzenie z dnia 8 sierpnia rb. ministra przemysłu i handlu, wydane w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych, ustala dla wywozu jaj zagranicę następujące punkty: Chorzów, Zebrydowice, Zbąszyń, Leszno, Tczew, Gdynia, Gdańsk i Strzebielino, przyczem przez Strzebielino mogą być wywożone jedynie transporty jaj, pochodzące z chłodu w Gdyni. Rozporządź. to wchodzi w życie z dniem 26 września rb.

### Zagraniczne

#### MARKA NA GIEŁDZIE PARYSKIEJ.

Po 3-letniej przerwie w dniu 11 bm. na giełdzie paryskiej po raz pierwszy notowano oficjalnie kurs marki niemieckiej. Kurs ten wynosił 602 franki za 100 RM. Ostatnie oficjalne notowanie marki niemieckiej na giełdzie paryskiej w dniu 10 lipca 1931 r., wynosiło 604,25 franków za 100 RM.

#### OGÓLNOEUROPEJSKA KONFERENCJA DRZEWA.

Dnia 23 października br. rozpocznie w Wiedniu obrady ogólnoeuropejska konferencja drzewna. Wezmą w niej udział: Polska, Czechosłowacja, Jugosławia, Rumunia, a ponadto Szwecja, Finlandja i ZSRR. Prawdopodobnie na konferencję wyślą delegatów również państwa bałtyckie i Norwegia.

## Kupiectwo polskie interesuje się coraz żywiej eksportem

### Jak można przyspieszyć uzyskanie informacji od polskich placówek konsularnych?

Do polskich placówek zagranicznych zwracają się często polskie firmy eksportowe lub agencje z prośbą o ułatwienie im kontaktu z firmami zagranicznymi. Jest to objaw bardzo pomyślny, ponieważ świadczy on o coraz większym zainteresowaniu kupiectwa polskiego kwestjami eksportu na rynki zagraniczne. Dla ułatwienia placówkom zagranicznym należytego przeprowadzenia danej sprawy a zwłaszcza w celu przyspieszenia technicznej strony udzielenia

pożądanych informacji, winny firmy, które zwracają się do placówek, przesyłać odrębną referencje organizacyj gospodarczych. W ten sposób uniknie się zbędnej zwłoki, która z natury rzeczy musi powstawać, gdyż w stosunku do firm nieznanymi lub firm nowopowstałych, placówką zmuszona jest przed załatwieniem jej zgłoszenia zasięgnąć o danej firmie informacji w kraju.

## Wyjaśnienie Państwowej Rady Spółdzielczej

### w sprawie przywrócenia działalności likwidujących się Spółdzielni

Wiele spółdzielni, znajdujących się od dłuższego czasu w stanie likwidacji, zwraca się do Rady Spółdzielczej z prośbą o zezwolenie na przywrócenie ich działalności. Wobec powyższego, Biuro Rady Spółdzielczej wyjaśnia, iż tego rodzaju zezwolenie Rada Spółdzielcza nie wydaje. W myśl bowiem art. 75 ust. 2 znowelizowanej ustawy o spółdzielniach, spółdzielnia, która rozwiązała się na podstawie dwukrotnej uchwały walnego zgromadzenia, może przywrócić swą działalność, jeżeli w ciągu roku od

dnia powzięcia drugiej uchwały o rozwiązaniu, uzyska od walnego zgromadzenia uchwałę o przywrócenie działalności. Uchwała taka winna być zgłoszona do Sądu Rejestrowego. Natomiast spółdzielnia, która rozwiązana została w drodze przymusowej, albo też powzięła zamiar uruchomienia swego przedsiębiorstwa w terminie spóźnionym, t. j. po upływie roku od dnia przejścia w stan likwidacji, nie może już przywrócić swej działalności.

## Kongres Międzynarod. Związku Spółdzielczego w Londynie

W dniach od 4 do 7 bm. — jak już donosiliśmy — odbył się w Londynie Kongres Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, który zgromadził czterystu kilkudziesięciu delegatów z 26 krajów. Kongresy takie odbywają się co 3 lata: ostatni odbył się w 1930 r. w Wiedniu, w roku ubiegłym zaś odłożony został na rok z powodu trudności gospodarczych.

Kongres witalny był na początku przez członka rządu W. Brytanji lorda-nagora Londynu, prezesa Konferencji Rozbrojeniaowej p. Hendersona i wielu innych, a m. in. przez przedstawicieli

cele rządu polskiego p. Starzyńskiego i przedstawiciela Rady Spółdzielczej p. Mentla.

Delegacja polska składała się z 16 osób pod przewodnictwem prezesa Związku Spółdzielni Spożywców p. M. Rapackiego. M. in. jako delegat spółdzielczości wojskowej brał udział w konferencji londyńskiej p. gen. Stefan Paślowski, dowódca O. K. VIII w Toruniu.

Na posiedzeniu Komitetu Centralnego, które odbyło się bezpośrednio po Kongresie wybrano do egzekutywy Związku m. in. p. Marjana Rapackiego.

## Platyna tańsza od złota po raz pierwszy w dziejach świata

Donoszą z Londynu, że światowa konsumpcja niklu w związku ze wzrostem produkcji w przemyśle stalowym w ostatnich miesiącach znacznie się podniosła. Dzięki temu zwiększyła się znacznie wytwórczość tego metalu w kanadyjskich fabrykach niklu, co pociągnęło za sobą również silny wzrost produkcji platyny, która stanowi produkt uboczny przy kanadyjskiej produkcji niklu.

Kanada była przeto zmuszona rzucić większe ilości platyny na rynku światowej a zwłaszcza rynek londyński. Wywołało to w Londynie silny spadek cen tego metalu, tak, że w chwili obecnej platyna na tamtejszym rynku jest o ca 7 szylingów tańsza, niż złoto, co stanowi wypadek dotychczas jeszcze nigdy nie notowany.

## Giełdy

### GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 17 września 1934 r.

Zyto 60 ton 17,75—17,50—17,75; pszenica 15 ton 18,75—18—18,75; jęczmień; brow. 20,75—21,25; jednolity 18,75—19,25; zbiorowy 18,25—18,75; owies 17,25—17,75; mąka żytnia; gat. IA

0—55% wł. w. 24,50—25,50; gat. IB 0—65% wł. w. 23,50—24,50; gat. II 55—70% wł. w. 18,75—19,75; razowa 0—95% wł. w. 19,75—20,25; posłednia pon. 70% wł. w. 15,50—16,50; mąka pszena; gat. IA 0—20% wł. w. 33,50—35,50; gat. IB 0—45% wł. w. 30—31; gat. IC 0—55% wł. w. 29—30; gat. ID 0—60% wł. w. 28—29; gat. IE 0—65 wł. w. 27—28; gat. IIA 20—55% wł. w. 25—26,50; gat. IIB 20—65% wł. w. 24,50 do 26; gat. IID 45—65% wł. w. 24—24,50; gat.

IIF 55—65% wł. w. 19,50—20; gat. IIIA 65—70% wł. w. 17,50—18,50; gat. IIIB 70—75% wł. w. 15—15,50; razowa 0—95% wł. w. 20,50—21,50 otręby; żytnie wymiał stand. 12—12,75; pszenne miakkie stand. 11,25—11,75; pszenne średnie stand. 11,25—11,75; pszenne grube 11,50—12; jęczmienne 14—14,75; rzepak zimowy bez worka 42—43; rzepak zimowy bez worka 40—41; mak niebieski 44—48; gorczyca 50—53; siemie lniane 43,50—46; groch; Wilkoria 43—46,50; Folgera 31—34; ziemniaki jadalne 4—4,25; mąkuch lniany 19,50—20,50; rzepakowy 15,50—16; słonecznikowy 20—21; kokosowy 17—18; siema żytnia luzem 3,50—4; siano nadnoteckie luzem 8,75—9,25; sruł soja 21,75—22,25. 7

### WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 17 września 1934 r.

Zyto I. stand. 17—17,50; pszenica; jednolita 20—21, zbierana 19—20; owies; jednolity 15,25 do 16, zbierany 14,50—15; jęczmień; na kaszę 17—18, brow. 20,50—22; groch; polny jadalny 28—30, Victoria 47—52; rzepak 42—44; rzepak 38—40; wyka 22,50—23,50; peluska 23—24; łubin; niebieski 9—9,50, żółty 10,50—11,50; siemie lniane 42—43; koniuczyna biała surowa 75—95; koniuczyna bez kan. 97% 100—125.

### GDANSKI RYNEK ZBOŻOWY

Gdańsk, 18. 9. Tendencja na jęczmień wy-czekująca. Na rynku znajdują się nabywcy na towar eksportowy, jednak po cenach znacznie niższych niż ostatnio notowane. Według nadeszłych wiadomości, importerzy zagraniczni ofiarują za jęczmień ceny znacznie niższe. Gatunki przeciętne 114—115 ofiarowane są po zł 20,25 (guld. 11,75), 112 funtów wagi zł 19,75 (guld. 11,45). Natomiast tendencję nieco ożywioną wykazuje owies konsumcyjny. Zyto bez zmiany, pszenica bez transakcji.

### SPRAWOZDANIE Z HANDLU ZBOŻA I NASION B. HOZAKOWSKIEGO W TORUNIU

z dnia 17 września 1934 r.

Koniuczyna; czerwona 114—180, biała 95—125, szwedzka 140—165, żółta 95—105, żółta w łuskach 40—55; inksarnatka 130—160; przelot 110 do 125; rajgras krajowy 70—80; tymotka 40—55 seradela 9—12; wyka łatowa 24—26; wiczka zimowa 60—75; peluska 24—26; groch; Wilkoria 44—52; groch; polny 28—32, zielony 30—35; bobik 28—35; gorczyca 48—54; rzepak 42—44; rzepak 35—38; łubin; niebieski 12—14, żółty 14 do 16; siemie lniane 45—50; konopie 40—50; mak; niebieski 42—45, biały 50—60; tataraka 28 do 32; proso 22—25.

### NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 17 września 1934 r.

Belgia 124.15, 124.46, 123.84; Berlin 211.50, 212.50, 210.50; Holandia 358.30, 359.20, 357.40; Londyn 26.18, 26.31, 26.05; Nowy Jork telegr. 5.22½, 5.25½, 5.19½; Oslo 131.55, 132.15, 130.95 Paryż 34.87, 34.96, 34.78; Praga 22.00, 22.05, 21.95; Sztokholm 134.95, 135.65, 134.25; Szwajcaria 172.60, 173.03, 172.17. Tendencja; niejednolita.

### AKCJE

Bank Polski 90,25; Warsz. T. Fabr. Cukru 24,00; Starachowice 11,50. Tendencja; niejednolita.

### PAPIERY WARTOŚCIOWE

4% poz. inwest. 117,50; 5% poz. konwersyjna 66,50; 5% poz. kolejowa 60—60,25; 4% poz. premj. dol. 52,60; 7% poz. stabiliz. 72—72,13; 8% l. z. T. Kr. Przem. Pol. 74,75—74,50; 7% l. z. ziemskie dol. 48,75; 4½% l. z. ziemskie 53,13; 5% l. z. m. Warszawy z 1933 r. 61,25—61,50; 5% l. z. Kałisza stare 55,50, z 1933 r. 49,34; 5% l. z. Kielec z 1933 r. 49,00; 5% l. z. Łodzi z 1933 r. 54,50; 6% obl. Warszawy z 1926 r. VIII i IX em. 59,25. Tendencja dla pożyczek i dla listów; niejednolita.

## JÓZEF KOZUCHOWSKI

Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego, Warszawa.

## Polska na tle kryzysu światowego

IV.

### KREDYT POLITYCZNY.

Trzecia grupa, pokrewna drugiej, to kredyty o charakterze politycznym, udzielane za zgodą państw lub dokonywane pomiędzy państwami. Mają one na celu ułatwienie zawarcia traktatu handlowego, zarezerwowanie wpływu jednego państwa na szczególnie ważne surowce, znajdujące się w drugim państwie, kredyty, stabilizujące walutę danego państwa lub wypłacalność, oraz inne kredyty celowe, uzgodnione pomiędzy państwami. Do tej grupy można zaliczyć również długi wojenne.

### POLITYKA KREDYTOWA PAŃSTW ZASOBNYCH W ZŁOTO.

Widzieliśmy, że obrót złotem jest reglamentowany na skutek nieufności, stwierdziliśmy, że ruchy złota powodują pewnego rodzaju umocnienie wzajemnej nieufności.

Polityka kredytowa państw, które rozporządzają zapasami złota i kapitałami przeznaczonymi na lokaty, skierowana była do kredytowania w dwóch kierunkach: wpływania na zwiększenie podaży surowców i na zwiększenie popytu na wyroby państw wierzycielskich.

W drugim rzędzie — polityka kredytowa służyła celom politycznym państw wierzycielskich.

Na ostatnim miejscu należy postawić lokaty o charakterze zarobkowym, w których bezpośrednio wie-

rzyciel kapitalista szuka oprocentowania swego kapitału.

### NIEZDROWA SYTUACJA.

Tego rodzaju działalność znana oczywiście i przed wojną, lecz spotęgowana na skutek okoliczności powojennych, o których była mowa wyżej, stworzyła w założeniu niezdrową sytuację, nie liczącą się ze zdolnością dłużnika do oprocentowania łatwo otrzymanego kapitału. Wojna o surowce stworzyła podaż ponad zdolność konsumenta, obniżyła rentowność i zawiódła wierzycieli. Stworzyła podłoże do podwójnej spekulacji: zakładania przedsiębiorstw bez gwarancji rynku i emitowania papierów dochodowych bez widoku uczciwego dochodu, lecz dla sprzedaży dającej zysk na giełdzie. W krajach dłużniczych ta polityka doprowadziła do nadprodukcji i przeinwestowania, w krajach konsumentkich do zadłużenia, we własnym kraju do ruiny tysięcy przypadkowych nabywców dętych walorów.

W r. 1929 dochód W. Brytanji z oprocentowania i dywidend był obliczony na 1.216 milj. dolarów. W 1932 r. dochód ten spadł do 490 milj.

W r. 1929 dochód z tego tytułu Stanów Zjedn. Am. Półn. wynosił 1.118 milj. dol. W 1932 r. spadł do 523 milj. Dochód Francji spadł z 247 milj. do 78 milj. dolarów.

Najpoważniejsze kraje wierzycielskie, to Stany Zjednoczone i Wielka Brytanja. Kraje te rozporządzają największym wpływem na zagadnienia surowcowe świata. 65% obszarów kolonialnych przed wojną należy do tych państw; 59% pokładów węgla przed wojną podlegało kontroli obu państw anglosaskich; 65% pokładów siarki, 49% rudy żelaznej, 81% ropy naftowej, 81% miedzi, 86% złota, 66% ołowiu, 57% cynku. Cytując według pracy H. T. T. T.

### ZMIANY POWOJENNE.

Tak ugruntowana przed wojną władza gospodarcza, po wojnie uległa pewnym wstrząśnieniom: ujawniła się rozbieżność interesów pomiędzy Jominiami Brytyjskimi. Traktat wersalski przeprowadził podział kolonii niemieckich i spowodował zmiany terytorjalne w Malej Azji, dawnym dziedzictwie tureckim, Rosja Sowiecka spowodowała wrzenie wśród narodów Azji i Afryki, zwiększyła się aktywność kolonialna włoska i francuska. Posiadanie rynków surowcowych obudziło zainteresowanie, zwiększone odbudową gospodarczą Europy kontynentalnej. Aparat kredytowy zaczął pracować wpompowując miliony i wywołując wzrost cen i zysków w pierwszym okresie.

### POLITYKA KREDYTOWA NAJWIĘKSZYCH CENTRÓW FINANSOWYCH.

Kilka lat temu pewna część naszej prasy z tajemniczą miną wtajemniczonych, podawała recepty polityczne dla naszego rządu, jak ma się starać, by otrzymać zagraniczną pożyczkę. Była mowa o tem, że trzeba być w zgodzie z takim ugrupowaniem międzynarodowym, to znów, że trzeba się dopasować do humoru takiego to wpływowego ministra.

Możemy dzisiaj ocenić linię polityki kredytowej największych centrów finansowych.

W r. 1925 Stany Zjednoczone Ameryki Półn. emitowały dla zagranicy pożyczek za 1.076 milj. dol., z tego dla państw Ameryki łacińskiej 163 milj., dla Kanady 137 milj., dla państw azjatyckich i wysp Oceanji 147 milj., reszta t. j. 629 milj. dla Europy. Do r. 1932 — pożyczki dla Europy spadają (484, 577, 598, 142, 233, 78), dla Kanady utrzymują się (226, 237, 185, 295, 281, 125, 27), podobnie dla Ameryki łacińskiej (377, 359,



# Żegluga i porty

## Katastrofa w porcie gdańskim

### Duński statek „Dusken” zatonał w kanale portowym

Jak już w dniu wczorajszym donosiliśmy, wydarzyła się w porcie gdańskim, w ubiegłą sobotę katastrofa, której uległ manewrujący w kanale portowym statek norweski ss. „Dusken” o pojemności 239 N. R. T., załadowany drzewem, przeznaczonym dla portu Gandawa.

O przebiegu katastrofy dowiadujemy się następujących bliższych szczegółów.

Ss. „Dusken” wpłynął do portu gdańskiego w środę dla firmy Bergenske po ładunek drzewa do Gandawy. Załadowanie zakończono zostało w sobotę w godzinach popołudniowych, poczem statek miał wyjść na morze. Pierwotnie przechylł boczny statek wyosił 3 do 4 proc. Kiedy jednak statek wpłynął do Nowego Portu, przechylił boczny zwiększył się do tego stopnia, że groził statkowi całkowitemu przewróceniu. Mimo usiłowań pilota nie udało się statku przycumować. Na szczęście maszynista zdążył jeszcze wygarnąć ogień z kotła, co zapobiegło eksplozji.

W chwili przechylenia się statku załoga w ilości 11 ludzi wyskoczyła za burtę i została przez zdążające na ratunek łodzie uratowana.

#### AKCJA RATOWNICZA.

Podczas, gdy znajdujący się na miejscu holownik „Oliva” usiłował wyprowadzić ss. „Dusken” z kanału portowego, zawieszano dalszej pomocy. Usiłowano przeholować statek do basenu Westerplatte i tam przeprowadzić go znowu do równowagi. Niestety usiłowania te nie dały rezultatu i statek poszedł na dno, przyczem zatarasował wejście do kanału portowego, tak, że wszystkie statki, które zdążyły do portu, musiały zatrzymać się na redzie.

W ciągu ubiegłej nocy udało się nurkom ustalić dokładną pozycję statku. Niezwłocznie przystąpiono do prac, celem podniesienia statku i usunięcia go ze szlaku żeglownego w kanale portowym.

Po dłuższych staraniach udało się statek przesunąć bliżej brzegu, musiano jednak odpiłować maszty, ażeby umożliwić wejście i wyjście z portu gdańskiego statkom do 4.000 ton. Kanał portowy otwarty był w dniu wczorajszym od godz. 5—8, poczem znowu ruch portowy wstrzymano, i kontynuowano pracę nad wydobyciem statku wraz z ładunkiem. Dopiero w godzinach popołudniowych aż do zmroku ruch w kanale portowym wznowiono. Dalsze prace nad wydobyciem są w toku.

#### PRZYCZYNA KATASTROFY

dotychczas nie została ustalona. Wyjaśni ją

niewątpliwie orzeczenia Izby Morskiej. Ogólnie przypuszcza się, że powodem katastrofy było nieracjonalne rozmieszczenie ładunku, gdy bowiem wewnątrz statku załadowano drzewo lekkie, na pokładzie załadowano duże ilości drzewa twardego.

Ss. „Dusken” zbudowany został w stoczni Schömer i Jansen w Tönnig w roku 1900. Zmieniał niejednokrotnie swoich właścicieli, ostatnio należał do Tow. Okrętowego G. P. Steffensens.

Jako ciekawy szczegół zasługuje na podkreślenie fakt, że statek nie miał na pokładzie bosmana.

O katastrofie powyższej donoszą nam ze strony urzędowej:

W ub. sobotę 15 bm. o godz. 19-tej statek norweski „Dusken” 239 NRT, wiozący ładunek drzewa z Gdańska do Belgii, przewrócił się w kanale portowym przed wyjściem z portu i mimo pomocy holowników wkrótce zatonał.

Wypadek ten powstał wskutek tego, że sta-

tek ten miał duży ładunek drzewa dębowego ułożony wysoko na pokładzie, był nieco przechylony oraz że prawdopodobnie woda dostawała się do któregoś z zbiorników wewnątrz statku, powiększając przez to w gwałtowny sposób początkowe pochylenie. Zatonienie statku w środku kanału portowego wywołało przejściowe zamknięcie wjazdu i wyjazdu do portu.

Za pomocą 2 dźwigi pływających, należących do Stoczni Gdańskiej i Stoczni Schichau'a statek został podniesiony w niedzielę dnia 16 i narazie przesunięty do brzegu, tak, aby oswobodzić przejazd dla innych statków.

W niedzielę wieczór wjazd i wyjazd do portu został znowu otwarty. Dnia 17 dźwigi pływające przesunęły znowu statek na bardziej odległe miejsce w porcie, gdzie zupełnie nie będzie przeszkadzał normalnemu ruchowi portowemu.

Prace nad ratowaniem statku i ładunku objęła miejscowa firma „Weichsel” w porozumieniu z innymi przedsiębiorstwami holowniczymi w Gdańsku. Wypadków z ludźmi nie było.

## Statek dla Chin

### spuszczono na wodę w Gdańsku

W ub. sobotę b. r. spuszczony został na wodę w Gdańsku statek bagrowy „Chien She”, który stocznią Schichau w Gdańsku wykonała dla zarządu portu w Szanghaju.

Na uwagę zasługuje urządzenie techniczne statku, dzięki któremu jego zdolność czerpal-

na wynosić będzie 20.000 mtr. kułb, dziennie, to znaczy, osiągnie poziom, dotychczas w świecie w tej dziedzinie nienotowany. Po zakończeniu budowy wewnętrznych urządzeń i wypróbowaniu statku, „Chien She” uda się pod koniec roku bieżącego w podróż do Szanghaju.

## Gdański rynek śledziowy

Import śledzi do Gdańska wynosił w czasie od 1 czerwca do 31 czerwca br. 59.928 beczek wobec 43.700 beczek w tym samym okresie roku ubiegłego. W ubiegłym tygodniu importowano z Wick i Fraserburg następującej ilości śledzi: 9244/1 i 3121/2 beczek, z Haugesund 671/1 i 80/2 beczek.

Na gdańskim rynku śledziowym tendencja wykazywała w ostatnim czasie dalsze ożywienie. Gatunki przedniejsze znajdowały dobrych nabywców. Pewną wyżkę cen, przy stałej tendencji, wobec małej ilości zapasów na rynku, wykazywały szkockie Crownmatties.

Notowania sobotnie kształtowały się w guldenach gdańskich jak następuje (waga netto dla śledzi szkockich i Yarmouth 125 kilo dla śledzi norweskich 115-118 kilo, dla islandzkich 105 do 110 kilo za beczkę).

Stornoway Selected Matjes 66,00; Stornoway Medium Matjes 64,00; Lerwick Large Matjes 64,20; Lerwick Selected Matjes 59,00; Lerwick Medium Matjes 56,00; Shetland I Trademark Matfull 35,00; Shetland I Trademark Matjes 33,00; Shetland I Trademark Small Matjes 32,00; Wschodni I Trademark Matfulls 30; I Trademark Matties 35,50; Crownmatties — lipiec 30,50; Crownmediums lipcowe 30,50; Crownmatfulls lipcowe 36; Yarmouth zwykłe Matjes 28,50; Yarmouth zwykłe Smallmatties 28,50; Yarmouth I Trademark Matjes 32,00; 1933 Norweskie Yaar 5—600 14,00; 6—700 — 15,00; 1934 5—600 — 15,50; 6—700 — 17,00.

Ceny powyższe rozumieją się loco statek Gdańsk Transito. Tylko notowania za Matjes są za 2/2 tony oclone.

## Nowe opłaty portowe w Lizbonie

(z) W Lizbonie wprowadzone zostały nowe opłaty postojowe. W odniesieniu do statków portugalskich oraz do statków tych państw, którym Portugalia przyznała prawa bandery portugalskiej, opłaty obniżone zostały o 50 procent.

Wykaz opłat, jakie opłacają statki, nieposada-

dające praw bandery portugalskiej, są podane w nr. 26 „Informatora Eksportowego” z dnia 10 września rb. O nadsyłanie numeru tego należy zwracać się do Państwowego Instytutu Eksportowego lub wprost do administracji „Informatora” — Warszawa, Elekoralna 2.

#### DŁUGI WOJENNE.

Poza tem istnieje jeszcze dotąd niezalutwany problem długów wojennych, wysoko oprocentowanych, związanych ze sprawą kosztów wojennych. Państwa, których terytorja były zniszczone w czasie wojny, których wsie i miasta zostały starte z oblicza ziemi, których wiekowy dorobek kultury został zmieżdżony stopą najeźdźcy, inaczej patrzą się na odszkodowania, koszty prowadzenia wojny i długi wojenne, niż państwa oddalone od placu boju, które udzieliły kredytów na prowadzenie wojny.

Z tej przyczyny — państwa zniszczone przez wojnę są liberalne i pragną rewizji w sprawie długów wojennych — państwa, które kredytowały, są liberalne w sprawie odszkodowania za straty wojenne. Pamiętamy wrażenie piorunu z jasnego nieba, owe moratorium Hoovera z przed kilku laty, próba dyktatury amerykańskiej, która pod płaszczykiem rocznej ulgi moratoryjnej, postawiła pod znakiem zapytania moralną podstawę zobowiązań, skutkiem swojej jednostronności i bezapelacyjności, wprowadzonych do tak skomplikowanych i wzajemnie związanych stosunków umowy pomiędzy państwami.

Oprócz łączności, jaką widzą państwa zniszczone przez wojnę ze sprawą odszkodowań, istnieje jeszcze jedna trudność, to jest oprocentowanie. Dłużnik francuski, a może pod tą tezą podpisać się nietylko francuski dłużnik, twierdzi, że gdy wojnę prowadzono na wspólny rachunek, gdy jedni awansowali krew a inni złoto, to złoto nie może mieć przywileju oprocentowania. Autor przytacza raport amerykańskiego Sekretarjatu Skarbu za r. 1931, z którego wynika, że w kwocie wpłaconej do dnia 15 grudnia 1931 r., było 72% na procenty, reszta na kapitał.

Ten kapitał nie pracował, on niszczył. Skądże i jaki kapitał ma wypracować dzisiaj oprocentowanie, pyta się autor francuski, dodając, że w kapitale, pożyczonym w czasie wojny — tkwi kupiony w Ameryce materjał wojenny i dochód przemysłu amerykańskiego, robotnika amerykańskiego i Skarbu, który wysoko opodatkował dochody wojenne.

Gdy w r. 1913 dochód skarbu amerykańskiego z podatku dochodowego wynosił 10% ogólnych wpływów skarbowych, to w r. 1925 wynosił 64%.

Gdzież jest kryterjum, jakaś podstawa trwała dla ufundowania życia gospodarczego i społecznego, które gdyby nie wstrząsały dreszczem gorączki? Na usprawiedliwienie należy przytoczyć, że była wojna, która wysunęła specjalne cele, która przez cztery, a nawet sześć lat niszczyła, że wywołała wiele fałszywych celów.

Celem życia gospodarczego — jest dać pracę i zdolność konsumcyjną człowiekowi. Cel ten nie może jednak zakładać pętli narodowi. Koordynacja pomiędzy państwami powinna być barometrem konkurencji ludzkiej i konkurencji państw.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Z życia portów polskich GDYNIA

— Przeładunek w czasie strajku był normalny. W piątek jako w przedostatnim dniu częściowego strajku robotników portowych ogólny obrót towarów w porcie gdańskim wyniósł 21.785,9 t., z czego wyładowano 1590,7 t., załadowano zaś 20.195,2 t. n

— Statki oczekiwane w Gdyni 26, 27, 28. mot. Juventus. 28. 9. par. Pelljce,

#### GDANSK

— Statki oczekiwane. W porcie gdańskim oczekiwane są następujące statki: norweski ss. Bravore — PAM, fiński ss. Olovsborg — Baltra, duński ss. Hoolland, fiński ss. Equator, niem. ss. Hero, Wolff, niem. ss. Oskar Friedrich — Wolff.

— Statki na wejściu. Weszły do portu gdańskiego: szwedzki ss. Viekwat PAM, niem. ss. Ella Halme — Bergenske, niem. ss. Erika — Bergenske, angielski ss. Dumore Haed — Behnke Sieg, polski ss. Lwów — PAM, niem. ss. Johann Arendts — PAM, angielski ss. Baltonia — Baltra.

— Statki na wyjściu: polski ss. Chorzów do Rotterdamu z drobnicą — PAM, norweski ss. Pro do St. Brieux z węglem — Acotra, lotewski ss. Vistula do Kopenhagi z węglem — Artas, duński ss. Holland, fiński ss. Equator, niem. ss. Polko.

## Wzmocniony ruch w porcie gdańskim

Ruch w porcie gdańskim, jaki od pewnego czasu można obserwować, przypomina czasy naj lepszej konjunktury. Zawijające do portu statki nie są w stanie nadążyć z załadowaniem nadchodzących towarów. Dotyczy to przedewszystkiem zboża, które nadchodzi w wielkich ilościach koleją, drogami wodnymi i szosami.

W ubiegłym miesiącu dowieziono do Gdańska drogą wodną przez służę w Einlaę 30.503 ton żyta, 20.785 ton jęczmienia, i 5000 ton pszenicy. Drogą kolejową dowieziono 83.088 ton zboża, co stanowi zwiększenie w stosunku do tego samego okresu roku poprzedniego o około 30.000 ton.

Podobnie zwiększył się dowóz drzewa. Ogólnie spodziewają się, iż łączny przeładunek drzewa w porcie gdańskim przekroczy ilość eksportowanego przez port gdański drzewa w roku ubiegłym o 100.000 ton.

## Wywóz drewna polskiego przez Gdańsk

(z) Wywóz drewna ciosanego do poszczególnych krajów w miesiącu sierpniu br. przez port gdański przedstawiał się następująco: do Anglii wywieziono półslipów sosnowych 6.495 t., timbrów i półtimbrów 739 ton i podkładów sosnowych 280 ton. Do Belgii wywieziono podkładów dębowych 3488 ton, do Holandji podrozdzielnic sosnowych 142 tony, do Hiszpanji podkładów sosnowych 1650 ton i do Danji podkładów sosnowych 629 ton.

331, 176, 199, 1). Pożyczki emitowane dla państw azjatyckich i Oceanji mają również tendencję zniżkową. Udział Europy w 1925 r. wynosi 60%, w 1929 20%.

Wielka Brytania emituje pożyczki w pierwszym rzędzie dla klientów w Azji i Australji (50%), dla Afryki (16%), dla Ameryki łac. (15%), reszta dla Europy (13%) i Kanady.

W r. 1929 na 459 milj. klienci azjatyccy są jeszcze na pierwszym miejscu 139 milj., następnie idzie Europa (20%) — 105 milj., potem równomiernie Kanada i Ameryka łacińska.

Liczby powyższe nie obejmują całości zagadnienia. Celem ich wskazania była tylko intencja charakteru polityki kredytowej. Ale powiedzieć może kto, że jednak Europa otrzymała poważne miliony, że nie były to kredyty surowcowe, że mogły być handlowe, kupieckie, obliczone na zwyczajny dochód kapitałowy.

Oczywiście były i takie. Ale w części były i inne, te, które nazwałem konsumpcyjnymi.

Obliczenie niepolitycznych długów Niemiec na jesień 1932 r. wskazuje: długów krótkoterminowych 9 miliardów mk. niem., długów długoterminowych 10 miliardów mk. niem.

Z tej kwoty przypada wiarytelności: 8 miliardów na Stany Zjedn. A. P., 3 miliardy na Holandję, 2.700 milj. na Szwajcarię, 2 miliardy na Wielką Brytanię, 864 milj. na Francję, reszta na Bank Międzynarodowy rozrachunków i inne państwa.

Jeżeli za podstawę oceny działalności kredytowej państw wierzycielskich weźmiemy zadłużenie krótkoterminowe Niemiec z kwotą 2.223 milj. dolarów, to Austria, Węgry i Bułgarja posiadały zadłużenie 417 milj. dol., Polska i Rumunja 112 milj. dol. Danja, Finlandja i Norwegja 244 milj. dol., czyli 7 państw — 3-krotnie mniejszą kwotę.



# Z pobytu p. Wojewody Pomorskiego w Kartuzach

## Doniosłe konferencje gospodarcze

Podczas gdy pierwsze dwa dni swego pobytu w Kartuzach p. Wojewoda poświęcił głównie reprezentacji Najj. Rzeczypospolitej i Rządu na stroczystościach P. W. i W. F. i dożynkowych, w następnym trzy dni zgodnie z programem poświęcił wyłącznie intensywnej pracy urzędowej. W poniedziałek 10 bm. o godz. 11-tej p. Wojewoda przewodniczył Konferencji gospodarczej w sali Rady Powiatowej, wysłuchując referatów przedstawicieli związków samorządowych, rolnictwa, przemysłu, kupiectwa i klasy robotniczej.

Na Konferencji tej poruszano zagadnienie bardzo aktualne dla powiatu kartuskiego, jak a p. sytuacji gospodarczej powiatu, która w tym czasie całokształcie przedstawia się obecnie korzystnie; turystyki, która dla Kartuz jako centrali ruchu turyst. w Szwajcarii Kaszubskiej ma pierwszorzędne znaczenie; inwestycji komunikacyjnej, która jest warunkiem rozwoju turystyki i wywozu produktów rolnych do Wolnego Miasta Gdańska; rzemiosła i kupiectwa które domagają się tańszego i lepiej zorganizowanego kredytu; ulg dla rolnictwa, które m. in. domaga się zniżki cen nawozów sztucznych, usunięcia spekulacyjnego pośrednictwa przy eksporcie mleka i trzody chlewnej do Gdańska i prosi o ustalenie pow. instruktorki rolnej i t. d.; położenie klasy robotniczej, która domaga się tańszego drzewa, opałowego z kartuskich lasów państwowych, niezatrudniania w przedsiębiorstwach samorządowych i państwowych ludzi dobrze sytuowanych z krzywdą dla bezrobotnych itp. Wyjaśnień udzielał p. nacelnik Wydz. Rolnictwa przy Urzędzie Wojew. Pom., dyr. P. T. R. p. dr. Zakrzewski a głównie p. starosta Czarnocki, popierając postulaty delegatów.

P. Wojewoda w przemówieniu na wstępie dziękował za serdeczne przyjęcie, jakie mu społeczeństwo powiatu kartuskiego zgotowało, następnie omówił poruszone zagadnienia przyrzekając rozpatrzenie wszystkich postulatów oraz interwencję w celu usunięcia faktycznych niedomagań w ramach możliwości oraz uwzględnienie wniosków jak dalece są one uzasadnione. Wzywając zebranych do rzetelnej współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego, p. Wojewoda zamknął posiedzenie.

Po konferencji p. Wojewoda wyjechał samochodem na lustrację powiatu. W Borczu odbył konferencję z osadnikami i małorolnymi oraz zwiedził 2 gospodarstwa małe. W Wyczechowie zwisił domem państwową, stwierdzając wysoki poziom kultury rolnej. W Małym Dworze obejrzał wzorowe gospodarstwo średniej wielkości.

We wtorek 11 bm. p. Wojewoda uczestniczył w nadzwyczajnym posiedzeniu zarządu m. Kartuz i rady miejskiej. Towarzyszył mu p. starosta Czarnocki, p. burmistrz Kubasik przedstawił stan finansowy miasta oraz pewne bolączki. W świetle cyfr miasto Kartuzy jest miastem zamogłym, co p. Wojewoda z uznaniem podniósł oraz przyrzekł poprzeć starania miasta o uzyskanie terenów na działki dla bezrobotnych, o pożyczkę inwestycyjną i t. p. P. Wojewoda zapelował do zebranych, aby przy obradach mieli li tylko dobro miasta i obywateli na oku, pozostawiając inne sprawy na uboczu. Po posiedzeniu odbyła się wspólna fotografia, poczem p. Wojewoda obejrzał ogród działkowy, wizytował ks. prob. Polomskiego, zwiedził kościół parafjalny, podziwiając jego zabytki historyczne, a następnie wyjechał ponownie na lustrację powiatu. Zwiedził Kozyckowo, maj. rodziny Lewińskich, potem Chmielno, interesując się przemysłem ludowym w dziedzinie kaszubskich wyrobów garncarskich, dalej Ręboszewo oraz Brodziejce. Tu powitał go m. in. zarząd Tow. Krajoznawczego Touring Klubu, wręczając Mu uchwałę Towarzystwa, mianującą jedno wzgórze za przepięknym widokiem na Szwajcarię Kaszubską Jego imieniem. W dalszej podróży zwiedził Węsiory, lustrując 2 gospodarstwa małorolnych oraz ich mieszkania celem poznania warunków higienicznych itp.

Następnym etapem była wieś Sulęczyń, gdzie p. Wojewoda odbył konferencję z Kółkami Rolniczymi i przyjął różne petycje. Z Sulęcza czyną udał się do Sierakowic, — ostatniej stacji jego podróży. Już 4 km. przed Sierakowicami oczekiwała nań bandera konna w sile 40 wieśniaków i oddział cyklistów — wprowadzając go jako triumfatora do Sierakowic. I tu p. Wojewoda odbył konferencję z Kółkami Rolniczymi, przyjął kilka petycji i wziął udział w przyjęciu w jednej z sal miejscowych, wydanem na jego cześć.

Podkreślić należy, że podczas całej podróży po powiecie, gdzie tylko p. Wojewoda przejeżdżał, witały go bramy powitalne, chorągwie narodowe, a organizacje i cała ludność z ducho-

wieństwem na czele wznosiła owacyjne okrzyki na Jego cześć. Szczególnie piękne i serdeczne przyjęcie zgotowała mu ludność Sulęczyńska i Sierakowic. Objawy tej radości były samorzutne, spontaniczne, płynące z głębi duszy Kaszubskiej.

Wieczorem tegoż dnia kartuska „Rodzina Urzędnicza” urządziła w „Dworze Kaszubskim” herbatkę, którą zaszczyliła swym udziałem p. Wojewodziną, wygłaszając krótki, lecz treściwy referat o zadaniach tej organizacji oraz odbywa-

## Wśród Strzelców Kaszubskich

Z okazji przybycia p. Wojewody do Kartuz na Powiatowe Święto P. W. i W. F. powitał p. Wojewodę na rynku w Kartuzach Baon Związku Strzeleckiego. Wszyscy strzelcy do jednego stawili się w Kartuzach. W czasie dożynek kaszubskich w barwnym korowodzie strojów kaszubskich przewijały się mundury strzeleckie członków zespołów P. R. Związku Strzeleckiego. Uwagę zwracał zespół P. R. oddziału strzelczyń z Łapina, które pod kier. referenta powiatowego P. R. ob. Podjaskiego wykonały szereg pieśni i tańców regionalnych — a pomysłem urzędniem wieńca dożynkowego uzyskały I nagrodę

ją dłuższą konferencję z jej Zarządem.

W środę 13 bm. odbył się w Kartuzach pod przewodnictwem p. Wojewody zjazd starostów. Po zjeździe p. Wojewoda wraz z małżonką odjechał samochodem z powrotem do Torunia — żegnani przez społeczeństwo, gromadzące się przed ich kwatery i na rynku. Niewątpliwie p. Wojewoda odniósł najlepsze wrażenie z pobytu w powiecie kartuskim, jak niejednokrotnie to podkreślił. Pozostawił też wśród społeczeństwa miłe i wdzięczne wspomnienia na długi czas.

Pow. T-stwa Rolniczego, P. Wojewoda w czasie inspekcji powiatu zwiedził świetlicę Z. S. w Węsiarach, gdzie dłuższy czas zatrzymał się — informując się o pracach i potrzebach Z. S., oglądając dyplomy sportowe zdobyte przez członków placówki. W Sulęczyńcu, Tuchlinie, Sierakowicach, Kokoszkach i Lniskach — oddziały Z. S. wystąpiły jako oddziały honorowe witając Włodarza Ziemi Pomorskiej. W czasie pobytu w Kartuzach przed Wydziałem Powiatowym — gdzie p. Wojewoda zamieszkał — Zw. Strzelecki wystawił wartę honorową.

## PRZYPOMINAMY

ŻE OD 15 BM. LISTOWI PRZYJMUJĄ PRZEDPŁATĘ

## NA IV KWARTAŁ

WZGLĘDNIE MIESIĄC PAŹDZIERNIK B. R.

# Święto Szwoleżerów Rokitniańskich

## Z dziejów walk 2 pułku szwoleżerów

Jeden z najznamienitszych pułków jazdy polskiej, ten, który chlubi się mianem „Rokitny” — obchodził w Starogardzie 20-lecie swego istnienia.

Z „siódemki” Beliny, co to o świecie dnia sierpniowego 1914 r. ruszyła poprzez kordon graniczny w bój — wywodzi się 1-szy pułk szwoleżerów. Z kawalerzystów, którzy w Krakowie okrzyknął i szwadrony zorganizował rotmistrz Zbigniew Dunin-

Wąsowicz — bierze początek 2-gi szwoleżerski pułk.

Poszły szwadrony rotmistrza w Karpaty, otrzymały tu chrzest bojowy, brały udział w wszystkich kampanjach II. Brygady Legionów, patrolowały, staczały utarczki, tkwiły spieszone w okopach. Aż przyszedł kulminacyjny moment ich czynu zbrojnego:

Rokitna! Wskrzyszona wizja Samosierry!

## Pomorze manifestuje po genewskim wystąpieniu min. Becka

W wielu miejscowościach na Pomorzu odbyły się podniosłe manifestacje w związku z wystąpieniem min. Becka w Genewie. Świadczy to, że społeczeństwo pomorskie czujnie śledzi rozgrywające się wydarzenia na arenie międzynarodowej. Poniżej podajemy sprawozdanie z tych manifestacji.

### W WEJHEROWIE

Na rynku Wejhera w Wejherowie odbyła się olbrzymia manifestacja w dn. 16 bm., w której udział wzięła cała ludność miejscowa. Frontem do Ratusza ustawiły się oddziały Legionu Młodych, poczty sztandarowe Straży pożarnej, P. P. W., Inwalidów Wojennych, Powstańców, Sokola, Młodzieży Katolickiej, K. P. W., Bractwa Kurkowego, Związku Kat. Rob. oraz orkiestra Zakładów Krajowych, Straży Pożarnej i Związku Strzeleckiego. Przybyli p. wicestarosta mgr. Paszkiewicz, insp. szkolny p. Kopeć, kom. P. P. Kraożyk, dr. Czarnecki, oraz szereg przedstawicieli BBWR., organizacji miejscowych, urzędów państwowych, kupiectwa. Przed rozpoczęciem przemówień, orkiestra odegrała hymn „Boże coś Polskę”. P. burmistrz Bolduan wygłosił przemówienie, w którym wyczerpująco scharakteryzował stanowisko mocarstwowej Polski w sprawie traktatu o ochronie mniejszości. P. burmistrz zakończył okrzykiem „Niech żyje Polska”, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. W dalszym ciągu krótko a dobitnie przemawiał p. inż. plk. Spilka, zaznaczając, że żołnierze, którzy twardym znojem i krwią swoją wyznaczyli granice Polski, radują się z tego wielkiego aktu, że w wolnej Polsce, wszyscy wolni i równi obywatele, będą bez niczyjej pomocy stanowili o sobie. Po krótkim przemówieniu

plk. Spilki orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę”. P. burmistrz Bolduan odczytał zgromadzoną rezolucję, którą przesłano do p. Wojewody Pomorskiego Kirtkela. W rezolucji tej mieszkańcy Wejherowa solidaryzują się ze stanowiskiem Rządu za jego twarde wystąpienie w obronie honoru Narodu Polskiego i ślubując mężnie i wiernie stać przy słusznych żądaniach narodu — Rządu i Jego Wodzu Marszałku Piłsudskim. Po odczytaniu rezolucji, utworzył się pochód, który przeszedł ulicami miasta.

### W POWIECIE TCZEWSKIM

Po otrzymaniu wiadomości o zdecydowanym wystąpieniu przedstawiciela Polski p. Ministra Spraw Zagranicznych J. Becka w Lidze Narodów, mieszkańcy wioski Gogolewa w powiecie tczewskim zebrali się na dziedzińcu p. Czarnowskiego Feliksa, gdzie do zebranych wygłosił przemówienie nauczyciel p. Błażek. Wzniesiono spontaniczne okrzyki na cześć mocarstwowej Polski, na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego i na cześć Ministra Spraw Zagraniczn. J. Becka. Na zgromadzeniu tem uchwalono rezolucję, w której wyrażono słowa najwyższej radości i uznania dla Rządu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dnia 15 bm. zebrali się mieszkańcy Janowa i 5-ciu okolicznych wiosek położonych po drugiej stronie Wisły, aby wyrazić swoją radość i uznanie dla poczyniań Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, który w zdecydowany sposób uwolnił Polskę od hańbiącego traktatu mniejszościowego i który zdecydowanie prowadzi Polskę do wielkości i potęgi. Przemówienie p. Stopla nagrodzili zebrani burzą oklasków. Uchwalono wysłać rezolucję hołdowniczą dla Rządu Marszałka J. Piłsudskiego.

## 6500 górników polskich opuściło Francję

Według oficjalnych danych francuskiego ministerstwa pracy i opieki społecznej, w ciągu r. 1933 i pierwszego półrocza 1934 opuściło Francję 6.500 górników polskich (łącznie z rodzinami 10.000 osób), którzy utracili pracę w kopalniach.

## Przed złotem harcerzy

Do Spawy przybyli członkowie komendy jubileuszowego zlotu harcerskiego, który odbędzie się w roku przyszłym w lasach spawskich z okazji 25-lecia istnienia Związku Harcerstwa Polskiego. Przygotowania do zlotu są już w pełnym toku. Komendantem zlotu jest nacelnik harcerzy sędzia Olbromski.

W skład komitetu honorowego zlotu wejdzie szereg dostojników państwowych.

## Śmierć kolejarza pod kołami pociągu pośpiesznego

### Tragiczny wypadek pod Warlubiem

W poniedziałek rano pociąg posp. nr. 601, zdążający z Warszawy do Gdyni, przejechał na torze kolej. w pobliżu stacji Warlubie obok budki nr. 123 droźnika Bernarda Dobrolińskiego ze Smętowa. Kolejarz obchodził swój odcinek drogowy i wskutek nieostrożności dostał się pod koła pędzącego parowozu, ponosząc śmierć na miejscu.

Po 10-minutowym postoju w polu, pociąg ruszył w dalszą drogę.

## Chełmża

Z życia organizacyjnego Komit. Miejskiego BBWR. W ub. niedzielę zebrano się po raz pierwszy w salce miejscowej Szkoły Rolniczej koło rolnicze miejscowego komitetu BBWR. Obrady zajął kierownik koła p. inż. roln. Kleczyński, poczem referent propagandowo-prasowy komitetu p. Karwał zaznajomił zebranych z strukturą organizacyjną oraz celami, dążnościami i zadaniami Bloku. Następnie omawiano sprawy organizacyjne, zawodowe i to, co rolnik w danej chwili najbardziej boli. Wybrano za rząd, wypełniono deklaracje i po godzinnych rzeczowych obradach, zebranie zakończono.

Bój 63-ch przeciw przewadze przytłaczającej. Bohaterska szarża na poczwórne okopy nieprzyjacielskie... I krwawe żniwo śmierci na polu chwały: wszyscy trzej oficerowie szwadronu szarżującego giną... rotmistrz Wąsowicz, porucznik Włodek, porucznik Topór-Kisielnicki... ginie 19 ułanów, w niewolę dostaje się ciężko ranny wachmistrz Jagrym-Maleszewski, ze wzgórza śmierci znoszą kilkunastu pokrwawionych... Tylko 2 uczestnicy szarży opuszczają pole walki bez szwanku...

Oto moment, który po wieki związał dzisiejszy pułk szwoleżerów w Starogardzie z „noms de guerre”: szwoleżerowie rokitniańscy.

Nie kończy się chlubna karta na polu bitwy pod Rokitną. W epoci legjonowej mają ułani rtm. Wąsowicza wybitny udział. Wiedzie ich ta epopeja też i do więzień na Węgrzech na tułaczkę i rozsypkę 1918 roku. Aż wreszcie dziejowy listopad: wskreszenie niepodległego państwa. I znów zbiórka w Krakowie — znów dwuletnia nieprzerwana służba w obronie granic państwa.

Z okazji uroczystości dwudziestolecia, koło żołnierzy b. 2 p. ul. Leg. Pol. wydało jednodniówkę p. t.: „2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich”. Na treść jej składają się opisy krwawych zwycięskich bojów na szlak zmagania o wolność. To historia chwały i tradycji bojowej, pisana przez żołnierzy, którzy we wszystkich wydarzeniach brali bezpośredni udział. Wszystko to czyta się jak jakieś urwyki z powieści sienkiewiczowskiej, a jednak jest to prawda, prawda przy pieczętowana krwią niedawno zaskrzepłą, z której rozpoczął lot Orzeł Biały.

11 zabitych oficerów, 125 poległych szwoleżerów — to udział pułku w zmaganiach bitewnych.

118 krzyży Virtuti Militari, 402 Krzyży Walecznych — to symbole odwagi i bohaterstwa.

Dobrze spełnili swój obowiązek „Rokitniańczycy”. Dziś pełnią go nadal na Ziemi Pomorskiej ku chwale Ojczyzny.

## Osobliwa młoda para

W Subkowach powiatu tczewskiego odbył się 14 bm. ślub 76-letniego p. Andrzeja Szewdy z 22-letnią p. Klarą Lorek. Pomiedzy młodymi jest więc „tylko” 54 lat różnicy.



# Dzień w Toruniu

Środa  
19  
września

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek: Józefa z Kup. — Środa: Januarego bm.

— Nocny dyżur aptek. Do 19 bm, włącznie dyżurują: w śródmieściu — apteka „Pod Lwem” Nowomiejski Rynek; na Bydgoskim Przedmieściu: apteka „Sw. Anny”, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana), na Mokrem — apteka „Pod Łabędziem”, ul. Kościuszki 15 (od godz. 22 do rana).

## REPERTUAR KIN.

MARS — „Wesoła Zuzanna.”  
LIRA — „Rzymskie skandale.”  
ŚWIATOWID — „Miłość Tarzana.”  
PALACE — „Malańka z Montparnasse” oraz rewja „To raz się zdarza”.

## Informator dla przyjezdnych w Toruniu

**Polecamy restauracje i kawiarnie**  
Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.

**Najlepsza okazja kupna:**  
Browar i Słodownia Kobylepole, filja Toruń. Czerwona Droga 35, tel. 312. Piwa, porter limoniady, woda sodowa.  
B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

**DZWIĘKOWY KINO-TEATR PALACE MICKIEWICZA NR. 77**  
DZIŚ PREMIERA najnowszej przeboju produkcji francuskiej p. t.

**Malańka z Montparnasse**  
Montparnasse — serce pary! Tam królują wino, kobieta i śpiew! W rolach głównych: GRAZIA DEL RIO i LUCJAN GALAS.  
Na scenie! Nadprogram Na scenie!  
Rewja p. t. „TO RAZ SIĘ ZDARZA” z udziałem artystów scen warszawskich. Pożegnalne występy LEONA LENSKEGO.

**ANONSI!**  
Dyr. Kina „Palace” ogłasza konkurs p. t. „Szukamy nowych talentów”. Do konkursu mogą się zgłaszać wszyscy amatorzy: śpiewacy, muzycy, deklamatorzy, piosenkarze, aktorzy i t. d. Blizsze informacje i zapisy w Klinie „Palace” od godz. 12-18-iej u kierownika artystycznego W. Zdanowicza.  
Pocz. o g. 5. 7. 19, w niedz. i święta o g. 3, 5, 7. 19.

## Z miasta

— Wpisy do Związku Strzeleckiego przyjmują się codziennie od dnia 18 do 22 września od godz. 17 do godz. 20 oraz dnia 23 września od godz. 15 do godz. 19 w lokalach: Zarządu Grodzkiego Związku Strzeleckiego — Rynek Staromiejski 30 m. 3, Oddziału Żeńskiego Zw. Strzeleckiego — ul. Jagiellońska 2; Oddziału I Zw. Strzeleckiego — ul. Warszawska (obok kina Mars), Oddziału II Związku Strzeleckiego — ul. Żeglarska 10; Oddziału IV Związku Strzeleckiego — ul. Przy Rzeźni 58; w lokalu p. Schmidta — Restauracja „Mickiewicza” i w lokalu przy ul. Jana Olbrachta 11.

— Członkowie miejscowego Koła TNSW. — wraz z rodzinami spędzili dnia 6 bm. bardzo miły wieczór towarzyski w salach hotelu „Polonia”, wesoło, gawędząc, tańcząc i grając w bridge’a. Ponieważ takie koleżeńskie zebrania są przyjemnym wytchnieniem po żmudnej pracy w szkole, postanowiono je urządzić częściej.

— Zarząd koła toruńskiego „Rodziny Politycznej” podaje członkom do wiadomości, że z dniem 12 bm. w sali „Tivoli” przy ulicy Bydgoskiej został otwarty kurs robót ręcznych. Kurs czynny jest w poniedziałki i czwartki od godz. 17.

— Konserwatorium Pom. Tow. Muz. w Toruniu, Strumykowa 19, zawiadamia, iż lekcje we wszystkich klasach odbywają się programowo według planu szkolnego zatwierdzonego przez Ministerstwo W. R. i O. P. Lekcje śpiewu solowego prowadzi nadal śpiewaczka o wysokiej kulturze p. profesorka dr. Drexler - Pasławska, która przez uміjętną pedagogikę osiągnęła nadzwyczajne rezultaty, zaskarbiając sobie wdzięczność uczenie i uczniów. Zapisy do wszystkich klas w dalszym ciągu przyjmują kancelarja od godz. 10-14 i od 16-19.

— Związek Pań Domu organizuje w środę 19 bm. wycieczkę do wodociągów miejskich. — Zbiórka przy ratuszu o godz. 15.30. Udział w wycieczce mogą wziąć prócz członkiń Związku również wprowadzone w charakterze gości panie. Sekretarjat i biblioteka Związku nie będą w tym dniu czynne. Od piątku 21 bm. rozpoczynają się lekcje gimnastyki.

— Z urzędu stanu cywilnego. Dnia 15 i 16 bm. zawarł związek małżeński: kupiec Kazimierz Skibiński z Klarą Miłkiewicz, ślusarz Kazimierz Klepinowski z Pelagją Strzelecką, murarz Bolesław Ruszkowski z Marją Loskowską i urzędnik Sądu Apelacyjnego Jan Wojciechowski z Anną Szarafińską. Zgłosili urodzenia

stolarz Stefan Kaniewski (córki), drukarz Stanisław Jaźwiecki (syna), mistrz ślusarski Bernard Grzmociński (córki) i urzędnik Zarząd Miejskiego Alfons Jankowski (córki). Zmarli: Teresa Rybacka, 10 dni i Marja Michałowska lat 75.

— „Sublokatorka” w Teatrze Ziemi Pomorskiej. Jak już kilkakrotnie donosiliśmy Akademickie Koło Toruńskie urządziło w czwartek 20 bm. swoje doroczne przedstawienie w Teatrze „Sublokatorka” Grzymały-Siedleckiego, którą akademicy wystawiają, jest świetną satyrą na stosunki mieszkaniowe, jakie zapanowały u nas po wojnie. Przebawne sytuacje napewno wywołają wybuchy śmiechu na widowni. Nad całością artystyczną czuwa reżyser p. Wł. Peczewicz, dbając, aby dobrze nam już znany z lat poprzednich zespół akademicki stanął na wysokości zadania. Przypuszczając należy że społeczeństwo Torunia poprze tę imprezę, choćby ze względu na jej cel — przyjdzie z pomocą niezamożnej młodzieży akademickiej. Bilety wczesniej do nabycia w firmie Malinowski ul. Sze

## Pan Prezydent Rzplitej w Toruniu

W poniedziałek 17 bm., w drodze powrotnej ze święta 2-go pułku szwoleżerów w Starogardzie, przejeżdżał przez Toruń Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki.

Na dworcu Toruń-Przedmieście oczekiwali Pana Prezydenta starosta powiatowy i grodzki, p. Rogowski, komendant Głównego Komisarjatu P. P. w Toruniu p. komisarz Głuchowski, wiceprezes Dyrekcji

roka 38. Przedstawienie popołudniowe dla szkół wojska odbędzie się tego samego dnia o godz. 16-tej.

— Zarząd Tow. Gimn. „Sokol” Toruń I podaje do wiadomości, że w dniu 7 października odbędzie się uroczystość 40-sto lecia założenia pierwszego gniazda „Sokoła” na Pomorzu.

Zarząd czyni przygotowania do uroczystości i wysyła już zaproszenia, lecz nie chcąc nikogo ominąć przy wysyłaniu zaproszeń, prosi sympatyków „Sokoła” o odbiór zaproszeń na uroczystość w mieszkaniu prezesa Towarzystwa ul. Żeglarska 24, III p. w godz. od 15-19 każdego dnia.

## Na białym czworoboku Światowid — „Miłość Tarzana”

Przedewszystkiem należy się umówić, że od tego rodzaju filmu nie będziemy wymagali zbytnej logiki. Nikt nie uwierzy oczywiście, żeby jakikolwiek człowiek mógł nożem zabić nosorożca, lub żeby małpa w dżungli jeździła na strusiu. Ale ta bajka filmowa, pełna ryku lwów i tętentu słoń jest swego rodzaju arcydziełem.

Cudowne zdjęcia przyrody, wartkie tempo akcji, oraz doskonała gra wykonawców sprawiają, że trudno wprost oczy oderwać od ekranu.

Publiczność wyczuła to wszystko zawczasu, to też tłok panował w kinie niebywały. Dostawiono krzesła, ludzie stali pod ścianami. Reklama jest już tu zbyt liczna. Film, ma zapewnić powodzenie.

## Niech żyje kpt. Bajan i st. sierż. Pokrzywkaj! Wzruszająca manifestacja dziatwy szkolnej w Toruniu

Jak w całej Polsce tak i w Toruniu zwycięstwo kpt. Bajana wywołało wielki entuzjazm. Szczególnie silnie rozentuzjazmowała się niemi młodzież szkolna.

Można to było widzieć w poniedziałek, 17 września w godzinach południowych, kiedy staraniem Miejskiego Komitetu L. O. P. P. i Inspektoratu Szkolnego w Toruniu zebrało się na Rynku Staromiejskim około 5 tysięcy młodzieży starszych klas szkół powszechnych w Toruniu, by za manifestować swą radość z powodu triumfu lotnictwa polskiego i oddać cześć zwycięzcom Challenge’u.

Z balkonu ratusza, na którym zajęli miejsca

pp. insp. Seib, insp. Łapiński i przedstawiciele Miejskiego Komitetu LOPP, przemówił do dziatwy kier. szkoły p. Grabowski. Po krótkim przemówieniu znaczenia zwycięstwa kpt. Bajana i po podkreśleniu, że zwycięstwo to winno pobudzić cały Naród Polski do dalszej usilnej pracy, by mógł w roku 1936 zdobyć puchar Challenge’u na własność, p. Grabowski wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, lotnictwa polskiego, kpt. Bajana i starszego sierżanta Pokrzywki. Okrzyk ten młodzież z entuzjazmem powtórzyła. Równocześnie orkiestra 63 p. p. odegrała hymn państwowy, a z rąk dzieci uleciało w powietrze ponad 150 różnokolorowych baloników.

## Pomorze na I-szej krajowej wystawie LOPP w Katowicach

W poniedziałek 17 bm. odbyła się w Toruniu konferencja prasowa, zwołana przez Wojewódzki Komitet Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Na konferencji omówiono sprawę udziału Pomorza w I-szej krajowej wystawie L. O. P. P., która odbędzie się w Katowicach w dniach od 20 września do 6 października.

Głównym celem wystawy katowickiej jest wszechstronne poinformowanie społeczeństwa o rozmiarach wykonanych dotychczas prac w dziedzinie OPLG. przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej oraz inne władze organizacyjne i stowarzyszenia współdziałające, zaznajomienie szerokich warstw społeczeństwa z metodami i sposobami obrony przeciwlotniczo - gazowej, zaznajomienie społeczeństwa z krajowymi wyroba-

mi, stosowanymi w obronie przeciwlotniczo - gazowej i wskazanie źródeł zakupu i wroszcje zaznajomienie przemysłu krajowego z całością zagadnień obrony przeciwlotniczo-gazowej, w celu skierowania jego uwagi na nowe możliwości produkcyjne.

Na wystawie w Katowicach Pomorze będzie posiadało swoje własne stoisko, w którym zostanie uwidoczony całokształt prac dokonanych przez Pomorski Wojewódzki Komitet LOPP, i jego poszczególne komórki organizacyjne.

Po zamknięciu wystawy, t. j. mniej więcej w połowie października wszystkie eksponaty stoiska pomorskiego zostaną udostępnione szerszemu ogółowi Pomorza na specjalnej wystawie, urządzanej w Toruniu.

## Rozwój sadownictwa na Pomorzu Z życia miłośników ogrodnictwa w Toruniu

W niedzielę, dnia 16 bm. odbyła się na prośbę interesującej się sadownictwem publiczności, pogadanka p. o: „Rozwój sadownictwa na Pomorzu”. Na pogadance tej, odbytej w ogrodzie p. L. Sadeckiego, przewodniczącą Pomorskiej Podkomisji Pomologicznej p. Stanisław Walloch zademonstrował okazałą kolekcję owoców. W obszernym wykładzie prelegent zwrócił uwagę na zalety i wady poszczególnych odmian, radząc rozpowszechniać tylko te, które przyniosą rzeczywistą korzyść.

Oprócz materiału przedstawionego w naturze, prelegent opisał szereg map i tablic, dotyczących owocarstwa, oraz jego rozwoju w poszczególnych rejonach Pomorza.

Na wykładzie, trwającym około 3 godzin by-

ło ponad 100 osób. Po wykładzie zwiedzono wzdłużem utrzymany ogród drzew karłowatych p. L. Sadeckiego, w którym oprócz wyjątkowo pięknych owoców, podziwiano niebywałych rozmiarów krzewy pomidorów, dochodzących do wysokości 2 mtr. i podających olbrzymie owoce.

Podczas dyskusji odbytej po wykładzie, postanowiono ponownie powołać do życia Towarzystwo Miłośników Ogrodnictwa, i zwołać w tym celu zebranie w sobotę dnia 22 bm. o godz. 17.30 w Ogródzie Botanicznym, przy ul. Bydgoskiej. Celem wytycznym Tow. Miłośników Ogrodnictwa będzie urządzanie wycieczek, wykładów, a przedewszystkiem popieranie ogrodnictwa i jego rozwoju.

**KINO „LIRA”**  
Miljonowy film dla milionów. Najkosztowniejsze arcydzieło tego sezonu.  
**AVE!**  
**EDDIE CANTOR**  
w otoczeniu 1000 najpiękniejszych dziewcząt świata.  
**Rzymskie skandale**  
Olśniewająca wystawa! Tysięczne tłumy!  
**Doskonały Nadprogram**  
Początek 5. 7. 19. W niedzielę i święta 3. 5. 7. 19.

## Ciasno, ale wesoło...

Dworzec Toruń-Przedmieście przedstawiał w ubiegłą sobotę niecodzienny widok. Niemal nie przerwanym sznurem ciągnęli nań młodzież, mężczyźni, rozmaicie poubrani, każdy z kufierkiem, walizką, lub zawiniątkiem w ręku.

Do pociągów, nadchodzących na dworzec, pstra talanga przypuszczała formalne sztuczki. Brano niemal siłą wagony, których przedziały w mgnieniu oka zapelniały się po brzegi. Kolejarze uwijali się, jak w ukropie. Przyczepiano niemal po kilka dodatkowych wagonów tak że w dalszą drogę pociągi wyruszały w niezwykłe dużym składzie. Po dwie lokomotywy z trudem ruszały z miejsca długie gasienice wagonów. Pasażerowie poprosu dusili się w przeździelach, szczelnie zapelnionych.

Był to, jak się okazuje, masowy powrót do domów rezerwistów, zwolnionych po ćwiczeniach z wojska.

Służba kolejowa — trzeba to podnieść z uznaniem — czyniła wszystko, co było w jej mocy, by jakoś rozlokować po przedziałach te tłumy. Że jednak niewiele mogła ulżyć niedoli pasażerów, stłoczonych, jak śledzie w beczce, — zapewne, że nie jej to wina.

Wprawdzie pasażerowie zapytywali się wzajemnie siebie, czy nie można byłoby na przyszłość znaleźć jakiś inny, bardziej liczący się z ich wygodami sposób przewożenia dzielnych ex-wojaków, ale...

Wagony huczały, jak rojne ule i ruszały w drogę przy akompaniamencie wesołych piosenek żołnierskich.

Choćby było niemożliwie ciasno, ale humor był... A to podobno — grunt!..

Zręda—Przekorski.

## Wrażenia z pobytu we Francji interesujący odczyt

Przed kilku dniami, w sali hotelu „Polonia” p. sędzia Pietrykowski wygłosił ciekawy odczyt na temat swoich wrażeń z pobytu we Francji. Odczyt był zorganizowany staraniem stowarzyszenia Polsko - Francuskiego w Toruniu.

Prelegent w sposób barwny omówił stosunki francuskie po wojnie światowej. Znając sto sunki francuskie z czasów, gdy jako poddany pruski, zmuszony był wraz z armją niemiecką okupować przez długie dwa lata Francję, prelegent wyraził swój podziw dla wysiłku Francuzów, którzy w przeciągu stosunkowo krótkiego czasu, potrafilii nie tylko oodubować zniszczone wskutek działań wojennych kraj, ale tehań w zubożałą ludność nowy podmuch ożywczy, wydobyć z niej głęboko tkwiący patriotyzm i utrwalić wiarę we własne siły.

Odczyt był urozmaicony szeregiem cennych i niezmiernie ciekawych cytata, zaczerpniętych bądź z autorów obcych, bądź to z własnych przeżyć prelegenta.

Następny referat zostanie wygłoszony w języku francuskim w dniu 3 października w tym że lokalu.

## Nie zawsze warto być gentlemanem...

Mieszkaniec Bydgoszczy p. Roman Chwilka (ul. Wiatrakowa 5) musi być nieładą gentlemanem, skoro nie dysponując ani motocyklem w rodzaju B. S. A. czy „Indjana” z przyczepką, ani też samochodem, a nie chce, by towarzysząca mu dama szła obok roweru pieszo — poprosił ją na ramię. Ponieważ towarzysząca p. Romanowi nie odmówiła uprzejmym i szczerym zaproszeniu, więc niebawem rower potoczył się po niekoniecznie równej drodze, dźwigając podwójny ciężar. Widocznie jednak nośność bcyklu nie była obliczona urzędowo na dwie osoby, bowiem złościwa maszyna w pewnym momencie pękła na pół powodując dość ciężki wypadek.

Poważnie potręzonego Chwilkę odwieziono do Lecznicy, natomiast znacznie szczęśliwsza w tym wypadku towarzysząca cyklisty — własnych siłach udala się do swoich pieleszy.



# Obrona naszego wybrzeża morskiego

Znaczenie dobrze zorganizowanej obrony wybrzeża aż nadto jaszkawo wystąpiło na jaw podczas wojny światowej. Wielka wojna trwałaby krócej, gdyby Koalicji udało się zdobyć cieśninę Dardaneelską. Obrona wybrzeża ma nie tylko za zadanie obronę brzegu bezpośrednio, ale również współdziałanie z flotą. Gdyby nie baterie nadbrzeżne Heigolandu, bitwa Jutlandzka skończyłaby się kompletną klęską eskadry admirała Scheera.

Dla Polski obrona wybrzeża jest rzeczą szczególnie ważną, gdyż stanowi o jej najwyższych interesach, nie tylko wojskowych, ale gospodarczych. Umocnione wybrzeże nie tylko daje podstawę działaniom floty, nie tylko umożliwia komunikację drogą wodną, ale również chroni przed zniszczeniem kosztowny wysiłek naszego państwa, naszą dumę — Gdynię. Dziś obrona wybrzeża jest trudniejsza niż dawniej, gdyż oprócz obrony przed flotą przeciwnika, przybył jeszcze nowy front — powietrzny. Niektóre państwa, jak np. Anglia, rokrocznie urządzają specjalne manewry morsko-lotnicze, starając się z nich wyciągnąć wnioski, w jaki sposób najlepiej zorganizować obronę przeciwlotniczą. Raid Zeppelinów na Londyn, chociaż nie przyniósł Niemcom większego sukcesu, jednak żywo pozostał w pamięci Anglików, wskazując na wyraźne niebezpieczeństwo ataku powietrznego.

Dla obrony przed napastnikiem powietrznym nie wystarczą artylerja przeciwlotnicza i karabiny maszynowe, napadowi lotniczemu trzeba przeciwstawić swoje silne lotnictwo morskie. Chociaż obrona przeciwlotnicza jest niezmiernie ważnym czynnikiem w całości obrony wybrzeży, to jednak właściwe działania obronne polegają na odpowiednim ufortyfikowaniu wybrzeży oraz na działaniu własnej floty. Do obrony brzegów przed flotą nieprzyjacielską służą między innymi pola minowe, które utrudniają zbliżenie się statków do odległości donośności artylerji okrętowej. W ten sposób zabezpieczamy się przed niszczycielskim działaniem ognia artylerji oraz wysadzeniem desantu z okrętów. W bezpośred-

niej obronie biorą również udział łodzie podwodne i jednostki pomocnicze, jak kutry torpedowe, trawlerzy, motorowe łodzie pościgowe itp.

Nawet z tych krótkich rozważań wynika, że bezpieczeństwo naszego wybrzeża może być tylko wtedy zapewnione, gdy będziemy posiadali silne lotnictwo i flotę. Tak jedna, jak i druga broń są kosztowne i nie mogą być rozbudowane wyłącznie kosztem budżetu wojkowego, gdyż wydatki są zbyt wielkie, musi więc tu przyjść z pomocą całe społeczeństwo. W zgodnym wysiłku całego narodu, składając cegiełkę po cegiełce, zbudujemy silną flotę powietrzną mor-

ską, która zagwarantuje nietykalność naszego Pomorza, a temsamem i siłę całej Polski. Chociaż sumy potrzebne na ten cel są duże, to jednak równomiernie rozłożone na wszystkich obywateli nie zaważą wiele na ich budżetach.

Bezpieczeństwo państwa wymaga jednakowego napięcia uwagi i na granice lądowe i na granice morskie, a udział społeczeństwa w tej trosce o bezpieczeństwo musi być w czasach dzisiejszych nie tylko bierny ale czynny. Aktywność ta zaś musi się przejawiać, jak i gdzieindziej, w przysporzeniu dobrowolnym środków finansowych na obronę wybrzeża.

## Po półtorarocznym ukrywaniu się bandyta powędrował na 2 lata do więzienia

W piątek 14 bm. przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego w Toruniu rozpatrywano sprawę mieszkańca Białej Panieńskiej pow. konińskiego, Józefa Paprockiego, oskarżonego o kradzież i używanie przemocy.

Z przeprowadzonego przewodu sądowego wynika, że w dniu 14 kwietnia ub. r. około godz. 2 w nocy mieszkajęcy wsi Biedowo powiatu chełmińskiego Fryderyk Korthals został zbudzony podejrzanymi szmerami, pochodzącymi z pokoju, położonego obok jego sypialni. Kiedy Korthals wstał i udał się do sąsiedniego pokoju, zauważył rozbite okna i wyrwane okienice, a w pokoju trzech nieznanymi mężczyzn, którzy na jego widok zbiegli przez okno, zabierając ze sobą znaczną ilość przygotowanej do rabunku białej, ubrań i innych przedmiotów, łącznej wartości tysiąca złotych.

Nie tracąc czasu, Korthals obudził swego służącego Puskarza i z nim udał się w pogoń za zbiegłymi napastnikami, którzy oddalili się spieszenie w kierunku wsi Gorynia. Gdy złodzieje zauważyli pogoń porzucili część łupu i to przedmioty trudniejsze do njeśnienia, jak pościel i ubrania. Korthals chcąc odzyskać wszystkie przedmioty nie zaniechał pościgu. Wkrótce odnalazł sprawców którzy ukryli się w stodole należącej do majątku Goryń.

Bandyci widząc zbliżającą się pogoń opuścili stodołę, pozostawiając znów część skradzionych przedmiotów. Po pewnej chwili dwóch z nich powróciło zpowrotem do stodoły, przyczem jeden z nich, w którym służący poszkodowanego, Puskarz poznał znanego mu z imienia robotnika

Wojciecha, strzelił kilkakrotnie, trafiając Korthals w pierś, drugi natomiast rzucił się na Puskarza i zaczął go obijać kijem.

W toku dochodzeń ustalono że rozpoznany robotnikiem był Wojciech Pleskot, zaś drugim napastnikiem Józef Paprocki. Na skutek listów gończych w dniu 2 lipca br. ujęty został Paprocki. Drugiego napastnika Pleskota i trzeciego nierozpoznanego dotychczas nie ujęto.

Paprocki do udziału w opisanym napadzie się nie przyznaje wyjaśniając, że w czasie, gdy odbył się napad i rabunek, przebywał u swego teścia w Słazkowie powiatu konińskiego i był chory. Poszkodowanego zna tylko z opowiadań. Osobiście go nigdy nie widział. Przyprowadzony z aresztu śledczego gdzie odsiadywał karę świadek Jan Albrecht z Lisewa zeznaje, że widział na dzień przedtem, jak i w dniu napadu oskarżonego, który wraz z Józefem Puskarzem i Pleskotem grał w karty w barakach pewnego majątku. Po tem oświadczeniu oskarżony wyjaśnia, że Albrecht oskarża go z zemsty gdyż go swego czasu obijł.

Poszkodowany Korthals poznaje w oskarżonym tego który bił go kijem. Również służący Władysław Puskarz rozpoznaje w oskarżonym na pastnika.

Po przemówieniu prokuratora, który domagał się wysokiego wymiaru kary dla oskarżonego podkreślając że Paprocki jest recydywistą Sąd po naradzie skazał go na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 5.

## Wysokie zwycięstwo tenisistów toruńskich w Inowrocławiu

Mecz tenisowy pomiędzy Goplanją z Inowrocławia a TKLT zakończył się wynikiem 10:0 na korzyść Torunia. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: Stogowski — Lesiński 6:0 6:0; Bojanowski — Kopeć 6:1 6:1; Herdegen — Jasiński 8:6 6:2; Luśniak — Lewandowski 6:1

4:6 6:2; Fryszczyńska — Fuchs 6:2 6:1; Fryszczyńska — Machnikowski 6:2 7:5; Malinowski — Słowiński 6:3 6:0; Stogowski, Bojanowski — Jasiński, Lesiński 6:0 6:1; Herdegen, Luśniak — Machnikowski, Kopeć 6:1 6:2; Fryszczyńska, Fryszczyńska — Lewandowski, Fuchs 6:4 4:6 6:4.

## Nie chcą już słuchać Wydział Młodych N. D. uchwalili wotum nieufności kierownikowi

W Wydziale Młodych Stronnictwa Narodowego na terenie Bydgoszczy od dłuższego już czasu dają zauważyć się dość ostre tarcia na tle działalności nie tylko przywódców z starszego pokolenia, ale i przydzielonych „wodzów” do Wydziału Młodych.

W końcu ub. tygodnia odbyło się zebranie Wydziału Młodych w Bydgoszczy, w którym doszło do bardzo ostrych starć i w wyniku dyskusji członkowie uchwalili wotum nieufności dotychczasowemu przewodniczącemu Wydziału Mieczysławowi Lewandowskiemu, znanemu prowodyrowi Stronnictwa Narodowego na terenie Bydgoszczy.

Na zebraniu podnoszono nieróbstwo Lewandowskiego.

Młodzi Stronnictwa Narodowego nie chcą już słuchać krzykaczy i demagogów, gdyż zbyttno już odczuli na własnej skórze, do czego prowadzi polityka „opiekunów”.

## Zmiana na stanowisku starosty powiatowego w Starogardzie

Jak się dowiadujemy — starosta powiatowy starogardzki p. Weiss opuszcza w najbliższym czasie Starogard i Pomorze, przechodząc na stanowisko starosty w innym województwie.

## Z Teatru Ziemi Pomorskiej

Zespół Teatru Ziemi Pomorskiej wraz z genialnym artystą, gościem naszej sceny Ludwikiem Solskim w dniu wczorajszym udał się na objazd miast Pomorza z komedią Aleksandra Fredry „Pan Jowialski”. Pierwszy występ Teatru Ziemi Pomorskiej odbył się wczoraj 17 bm. w Włocławku w kinoteatrze „Słońce” przy szczelnie zapelnionej widowni. W dniu dzisiejszym przedstawienie „Pana Jowialskiego” z gościnnym występem Ludwika Solskiego odbędzie się w Teatrze Miejskim w Grudziądzu. Następne przedstawienia komedji „Pan Jowialski” odbędą się: w środę 19 bm. w Wąbrzeźnie, w czwartek 20 bm. w Brodnicy, w piątek 21 bm. w Działdowie. W Toruniu przedstawienia „Pana Jowialskiego” zostaną powtórzone w sobotę i niedzielę 22 i 23 bm.

Jednocześnie zespół teatru daje przedstawienia komedji Stanisława Miłaszewskiego „Drugie imię miłości” w następujących miastach Pomorza: wtorek 18 bm. w Kościerzynie, w środę 19 bm. w Starogardzie, w czwartek 20 bm. w Chojnicach, w piątek 21 bm. w Tucholi.

W przygotowaniu znajduje się sztuka Sheldona „Romans” („Historja dwu sere”) pod reżyserją dr. Leopolda Pobóg-Kielanowskiego.

## Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej

„Pan Jowialski” — wtorek 18. 9. Grudziądz; środa, 19. 9. Wąbrzeźno; czwartek, 20. 9. Brodnica; piątek, 21. 9. Działdowo; sobota, 22. 9. Toruń.

„Drugie imię miłości” — wtorek, 18. 9. Kościerzyna; środa 19. 9. Starogard; czwartek, 20. 9. Chojnice; piątek, 21. 9. Tuchola; sobota, 22. 9. Inowrocław.

## Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 17 września o godz. 7:

W Krakowie (— 2,28) — 2,37, w Nowym Sączu (Dunajec) (1,42) 1,37; w Przemyślu (San) (— 1,68) — 1,71; w Zawichoście (2,20) 2,06; w Warszawie (2,71) 2,45; w Wyszakowie (Bug) (0,54) 0,52; w Pułtusku (Narew) (0,40) 0,39; w Płocku (2,64) 2,20; w Toruniu (3,60) 3,28; w Fordonie (2,52) 3,38; w Chełmnie (3,39) 3,34; w Grudziądzu (3,60) 3,60; w Korzeniewie (3,82) 3,79; w Piekle (3,72) 3,70; w Teczewie (3,80) 3,76; w Einlage (3,14) 3,14; w Schiewenhorst (2,94) 2,90.

## Wieczory teatralne

### Inauguracja sezonu w Teatrze Ziemi Pomorskiej z gościnnym występem Ludwika Solskiego

Świąteczną komedią Aleksandra Fredry „Panem Jowialskim” z Ludwikiem Solskim w niezapomnianej kreacji rozpoczął swój sezon Teatr Ziemi Pomorskiej. Zdobył się i pozatem na orędzie, na manifest, w którym czytamy, że nasz teatr „pragnie być odzwierciedleniem duszy Pomorza” i w wędrowkach po całej ziemi pomorskiej aż do samego Gdańska, chce „realizować idee dobrego żywego teatru”. Dobry to znak a wszystko razem wzięwszy, przedewszystkiem Fredrę i gościnną występ Solskiego — objęciu i obowiązująca zapowiedź. O samem orędziu, a raczej o wędrowkach pomorskich naszego teatru ponówmy przy sposobności. Bo Pomorze nie tylko chce mieć teatr z wysokim poziomem, ale jego racje i potrzebę odczuwa od swej stolicy po przez Grudziądz, Teczew, Kościerzynę, Wejherowo i inne miasta do Gdyni i Gdańska. Tedy Teatr Ziemi Pomorskiej ma rozległy teren działania.

Pierwszy krok już zrobiono. Wędrowka rozpoczęła się. A to, że i z „Panem Jowialskim” i z mistrzem Solskim ruszono w drogę na podbój sere, wiele jest ważne, cenne i bezcenne. Wiadomo przecież, że sztuki Fredry zdobywają sobie nie od dziś, zarówno na scenie, w literaturze jak i na widowni coraz więcej rumieńców życia. Biorą nawet tych najoporniejszych, co boją się na lekki, choćby najłżejszy zefirek „starościwiczyny”. Biorą przecież nawet najtępszych fredrologów, szepaczą „brązowników”, i im przeciwnych. Wszak Fredro — to komedjopisarz, którego nasi biegli w jego sztukach

ofiarowali największe dostojęstwa w skali od Szekspira poznajając i Moljera a kończąc na Musset'cie. A co np. za koleje przechodzi Jowialski. Ilez z powodu tej przepysznej, samej w sobie żywej postaci literackiej dotąd jeszcze jest rozgardzany, nieporozumień równie uciecznych, jak te przystawia i bajezki, któremi wita i bawi nas ze seeny. Można by napisać dalszy ciąg Jowialskiego na ten temat, z wyłącznym użytkiem dla samych fredrologów. Bawiliby się niemniej dobrze, jak publiczność w teatrze. Z podkarpackiego bowiem dworku Jowialskich z owego „kurnika, zabitego deskami od światła” — jak peroruje Ludomir — zpodobno w naukowych wywodach „Polskę bez sere i ducha, vegetującą, przeżywającą i dobrze trawiającą”. A ponadto nietylko, że nie oszczędzono Jowialskiego, ale i dostało się teatrowi, który — jak orzekł jeden z naszych biegłych od Fredry — nie pojął jeszcze istoty i sensu „Pana Jowialskiego”.

Tymczasem „Jowialski” na scenie święci triumfy. Grali go najlepsi nasi aktorzy. Jest bowiem komedią, w każdym calu, kawałku, w każdym drobniaku i scenie. Tajemnica to już genialnego Fredry i jego twórczości, że taką postać stworzył, że dał w niej przykład satyry, ale nie tej satyry — jak się przywydzało niektórym — na miarę „narodową” leez tej, o której mówi literat, szewczyk a zarazem sultan. Ludomir, gdy powiada: „ja zbieram kłosa na mojem polu, na polu śmiešności”.

Stuletnia ta nasza swojska i obyczajowa komedja nijezem stuletni wgrzyn rozgrzewa i działa. A jak działa z mistrzem Solskim! On ją sobie upodobał a niemał, że i wiakiem dziś pa-

suje do niej, a do „Pana Jowialskiego”, najmilszego staruszka na świecie” (tak nazwał go prof. Tańkowski) — latami swemi, swoją osiemdziesiątką — trafia tak dokładnie, że kto wie, czyby sam Fredro, gdyby widział kreację Solskiego nie wykrzyknął: „a to ci proporcja, mocjum panie”... Trzeba widzieć tę wszechstronną grę Solskiego, jej wszelkie możliwości, rzeźbione w każdym celu, w każdym ruchu, uśmiechu i poruszeniu, aby podziwiać fenomenalny jego talent. Aby jowialszczyznę rozumieć właściwie, zapomnieć o dyskusjach mądrych, uczonych i wnikliwych na jej temat, a patrzeć ze szczerem uśmiechem i śmiechem. I te przysłowia nasze, polskie, sypiące się z rogu obfitości słuchać i łowić, śledzić ich bieg uroczny i zawrotny, czy też wsłuchiwać się w mistrzowskie opowiadania bajek: o „Pawle i Gawle” i „Osiołkowi w złoty dano”. Solski nie potrzebuje oceny swej gry, ani nie potrzebuje jej jego publiczność. Jest wzorem wielkiego artysty, który daje żywy dowód, czym jest sztuka w życiu i życie w sztuce.

Reszta wykonawców grała w tempie należytym, ambitnie i dobrze. P. Bracka w roli Jowialskiej, była „ocieniem swego najukochońszego małżonka”. Cieniowała ją pięknie, a gdzie, jak przystało na żonę, która się śmieje ze „słów do wziętego swego bożyszcza od pięćdziesięciu lat dziesięć razy dziennie”. P. Zbierzowska — Szambelanowa starała się przekonać nas, że stać ją nie tylko na rolę, z których dotąd jej znaliśmy; p. Hlouskówna oddała wiernie panię typu fredrowskiego, co to „główkę trochę romansami i poezjami ma zawrconą”, ale która ma i swój „upрек i wolę”. P. Krassowski — Szambelan z swej roli wy dobył cały komizm, jak również o.

Loedl z roli Janusza. Pp. Tatariewicz i Kalinowicz stanowili dobrze zgraną dwójkę artystów, szukających natchnienia w wyprawie po tematy. Reżyserja p. Szyndlera staranna, znać było na niej robotę Solskiego. Oprawa dekoracyjna p. Krassowskiego, operująca środkami oszczędzonymi, prostymi w ujęciu, dobrze świadczyła o sobie.

A widownia czuła się w teatrze, tak zbratana ze sceną, jak dawno tego nie obserwowaliśmy. Owacjom na cześć mistrza Solskiego nie było końca. Porywał publiczność swoją grą, widownia zaś składała Solskiemu dowody tak serdecznego uznania, że musiał panować nad wzruszeniem.

Pod koniec drobna jeszcze uwaga. W programie czytaliśmy, żeby na „Panem Jowialskim” tylko „patrzeć i słuchać” a „nie dać się wciągnąć w zabawę” a to z tego powodu, aby „zrozumieć pełną wartość moralną i narodową satyry społecznej Fredry”. Doceniamy w pełni szlachetną intencję tych zdań. A jednak sądzimy, że będzie lepiej pozwolić samemu Fredrze przemawiać do nas tak, jak to przez tyle lat czynił i jak w „Panu Jowialskim” przemówił przez Solskiego. Niema powodu — naszym zdaniem — do obaw, aby ktokolwiek mógł pojąć naopak, sens moralny tej komedji, jeśli już chcemy na ten temat mówić. Bo ostre satyry komedjowej tem trafniejsze jest i bardziej wychowawcze, gdy go nie widzimy. I w tem właśnie mieści się genialność Fredry.

Teatr Ziemi Pomorskiej dobrze rozpoczyna swój sezon. Oby jego pracy kulturalnej na Pomorzu, zapałowi, zrozumieniu swej misji i tej wierze we własne siły, jaką nowy zespół reprezentuje, towarzyszyły jaknajlepsze rezultaty. Życzymy mu tego serdecznie. S. N.



# Z całego kraju

## Łódź

### POGRZEB S. P. KAROLA SCHEIBLERA.

Jak się dowiadujemy zwłoki zmarłego nagle w drodze do Londynu znanego przemysłowca łódzkiego Karola Wilhelma Scheiblera przewiezione zostaną do Łodzi. Dnia 14 b. nadeszła do Łodzi wiadomość o wyruszeniu z Southampton (Anglia) statku, wiozącego na swym pokładzie zwłoki w podróż do kraju.

## Wilno

### KRWAWE PORACHUNKI MIĘDZY PRZEMYSLNIKAMI.

Przed kilku dniami we wsi Pietrowo, powiatu święciańskiego na pograniczu litewskim zastrzelony został w swym mieszkaniu znany przemysłnik Józef Cepenis.

Njawiadomy narazie sprawca morderstwa oddał do Cepenisa parę strzałów przez okno i zbiegł w kierunku granicy.

Pierwotkowe dochodzenie ustaliło, iż mord został popełniony przez wspólnika w procederze przemysłniczym zabitego Józefa Mejdunasa, mieszkańca tejże wsi.

Mejdunas po paru dniach wpadł w ręce policyj i wzięty w krzyżowy ogień śledztwa przystąpił do zamordowania Cepenisa. Morderca stwierdził, iż dokonał zabójstwa z zemsty, bowiem „wspólnik” sprzedał na własną rękę 700

kg. pieprzu litewskiego i nie podzielił się z nim „dochodem”.

Zabójcę oddano do dyspozycji sądziego śledczego.

## Sosnowiec

### WYPADKI GÓRNICZE MNOżą SIĘ.

W podziemnych kopalni „Czeladź” oberwały się bryły węgla, zasypując górnik Zienkiewicza. Zienkiewicza doznał złamania kręgosłupa i zmarł wkrótce po przewiezieniu go do szpitala.

## Zakopane

### ODSLONIĘCIE TABLICYPOMNIKA KU CZCI POLEGŁYCH LEGJONISTÓW.

Onegdaj o godz. 12 w poł. po nabożeństwo w kościele parafjalnym w Czarnym Dunajcu, przez Związek Legionistów Walery Ślawek dokonał w gmachu szkoły uroczystego odsłonięcia tablicy-pomnika ku czci legionistów z Czarnego Dunajca, poległych w walkach o niepodległość Polski.

Nazwiska poległych wyrte zostały na tablicy-pomniku. W szkole tej mieściła się w roku 1914 kadra legionowa. Po odsłonięciu tablicy przemówił przez czarnodunajskiego kółka legionistów dr. Pawłowski.

Następnie odbyła się w domu ludowym akademja. W uroczystości wzięły udział tłumy ludności z Czarnego Dunajca i z okolicy.

## Programy radiowe

WTOREK, 18 WRZEŚNIA 1934 R.

Radjostacja warszawska

6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 6,50 7,08, 7,25 Muzyka poranna (płyty); 6,58 Gimnastyka; 7,15 Dziennik poranny; 7,35 Chwilka pań domu; 7,40 Zapowiedź programu (ze Lwowa); 7,50 Koncert reklamowy; 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron.; 12,00 Hejnał z Krakowa; 12,03 Wiad. meteorol.; 12,05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej; 12,10 Koncert zesp. salon. N. Mańskiej; 12,45 Opowiadanie dla dzieci młodszych p. t. „Bubi” Z. Plewińskiej-Smiłowiczowej; 13,00 Dziennik południowy; 13,05 D. c. koncertu; 15,30 Wiadom. o eksp. polsk.; 15,35 Przegląd giełdowy; 15,45 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. jaz. Z. Górzynskiego i E. Gsted (śpiew). Akomp. prof. L. Urstein; 16,45 „Skrzynka P. K. O.”; 17,00 Recital z Krakowa. 17,25 „Skrzynka jez.” — wygl. prof. St. Słonki; 17,35 Recital ze Lwowa; 17,50 „Skrzynka poczt techn.” — omówi red. W. Frenkiel; 18,00 „Życie kultur. i artyst. stolicy”; 18,15 Fragmenty z dramatów muzycznych Ryszarda Wagnera (płyty); 18,45 Szkice literackie p. t. „Miałem wtedy 14 lat” (wspom. z wybuchu wojny) — wygl. p. J. Stępski; 19,00 Muzyka lekka z kaw. „Gastronomia”; 19,20 Pogadanka aktualna; 19,30 Dalszy ciąg muzyki z „Gastronomii”; 19,45 Program na dz. nast.; 19,50 Wiadomości sportowe; 20,00 „Kraina uśmiechu” — operetka w 3 aktach Franciszka Lehara w reż. i radjof. M. Makowieckiej. Wyk.: H. Dudziówna, L. Szczepańska, Al. Wasielec, St. Witas i inni oraz ork. symf. P. R. i chór pod dyr. Z. Górzynskiego; W przerwie I-szej — „Dziennik wieczorny. W przerwie II-giej — „Jak pracujemy w Polsce”. 22,15 Koncert reklamowy; 22,30 Koncert solistów (płyty); 23,00 Wiadom. meteorol. dla komunikacji lotniczej; 23,05—23,30 Muzyka tan z danc. „Oaza”.

### Najciekawsze audycje innych radjostacji.

20,00 Londyn (National). Koncert symf. z Queen's Hallu.  
20,10 Wrocław. Koncert symfoniczny.  
20,30 Strasburg. „Le Roi malgré lui” — opera Chabrier'a. Tr. z Paryża.  
20,45 Medjolan. „Domek trzech dziewcząt” — operetka Schuberta-Berthe.  
21,15 Wilno. „Zjawy przeszłości” — feljet. E. Minkiewiczówny.  
22,45 Kraków. „Wrażenia z Norwegii” — wygl. prof. St. Kolaczkowski

ŚRODA, DN. 19 WRZEŚNIA  
Radjostacja warszawska

6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 6,50 7,08, 7,25 Muzyka poranna; 6,58 Gimnastyka; 7,15 Dziennik por.; 7,35 Chwilka pań domu; 7,40 Zapowiedź programu (ze Lwowa); 7,50 Koncert reklamowy; 11,57 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserw. Astron.; 12,00 Hejnał z Krakowa; 12,03 Wiad. meteorol.; 12,05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej; 12,10 Muzyka lekka w

wyk. zespołu A. Flato; 13,00 Dziennik połudn.; 13,05 Fragmenty chóralne ze znanych oper w wyk. chóru i ork. teatru La Scala w Medjolanie (płyty); 15,30 Wiadomości o eksporcie polsk.; 15,35 Przegląd giełdowy; 15,45 Fragment teatralny; 16,00 Reportaż muz. ze Lwowa; 16,45 Pogawędka dla dzieci p. t. „Chwilka pytań” — wygl. red. W. Frenkiel; 17,00 Koncert z Poznania; 17,25 „Dr. Józef Joteyko” z cyklu „Kobiety zasłużone”, pogawędka — wygl. N. Samotyhowa; 17,35 Recital śpiewaczy K. Norckiej. Przy fortepianie prof. L. Urstein; 17,50 Poradnik sportowy; 18,00 „Skrzynka poczt. rolnicza” — omówi inż. W. Tarkowski; 18,10 „Życie kultur. i artyst. stolicy”; 18,15 Muzyka symfoniczna (płyty); 18,45 „Ogrody działkowe bezrobotnych” — wygl. dyr. T. Grunwald; 19,00 Piasenki minione w wyk. A. Astona. Przy fort. prof. L. Urstein; 19,20 Pogadanka aktualna; 19,30 Muz. salonowa w wyk. ork. M. Webera (płyty); 19,45 Program na dz. nast. 19,50 Wiadomości sportowe; 20,00 Muzyka lekka. Wyk.: Zesp. H. Adamskiej-Grossmanowej i J. Brochwiczówna (posenki). Akomp. prof. J. Lefeld; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”; 21,00 Koncert Chopinowski w wyk. J. Smidowicza; 21,30 Recital śpiewaczy J. Czaplickiego. Przy fort. prof. L. Urstein; 22,00 Koncert reklamowy; 22,15 Muzyka taneczna i lekka z rest. hotelu „Bristol”; 23,00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej; 23,05 — 23,30 D. c. muz. tan.

### Najciekawsze audycje innych radjostacji.

17,30 Moskwa (Stalin). Koncert symfoniczny.  
18,00 Katowice. Red. M. Orlicz: „Od czego zależy powodzenie w teatrze”.  
18,00 Leningrad. „Cyrulik sewilski” — op. Rossiniego.  
18,15 Poznań. Utwory fort. w wyk. St. Lewińskiego.  
19,00 Wiedeń. „Don Carlos” — opera Verdięgo. Transmisja z Opery Państwowej.  
19,35 Bratislava „Jakobin” — opera Dworzaka. Transmisja z Teatru Narodowego.  
20,00 Londyn (Regional). Wieczór Bacha. Transmisja z Queen's Hallu.  
20,00 Stockholm. Koncert symfoniczny.  
20,45 Paryż (Radio-Paris). Koncert symfoniczny.  
20,45 Rzym. Wieczór oper (szczegóły w programie).  
21,30 Kraków. „Ubiory w dawnej Polsce” — wygl. p. J. Sewer.  
21,30 Lwów. „O światowym kongresie esperantystów w Stokholmie” — wygl. dr. K. Klein.  
21,30 Poznań. „W domu wiecznego mroku” (reportaż z wojewódzkiego Domu dla ociemniałych w Bydgoszczy) — wygl. red. M. Turwid.  
21,30 Wilno. „Ratujemy architekturę wileńską” — wygl. dr. St. Lorentz.  
22,00 Wilno. Aud. poetycka: „Poszukujemy tematu”.

## 10. X. wyrusza PIELGRZYMKĄ DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

Zadajcie prospektów i szczegółowych informacji w biurze podróży: „FRANCOPOL”, Warszawa, Mazowiecka 9.

6513

## Nowa niemiecka partja polityczna powstała pod nazwą „Deutsche Vereinigung”

Stosunki wśród Niemców na terenie Wielkopolski i Pomorza od dłuższego już czasu są niezwykle zaognione. Przeciwno partji starszych „Deutscher Einheitsblock” pracującej w Wielkopolsce i „Deutscher Jungblock” pracującej na terenie Pomorza, występowało bardzo ostro „Jungdeutsche Partei”, na której czele stoi inż. Wiesner z Bielska.

Jak się dowiadujemy, poznański Urząd Wojewódzki zarejestrował w ub. tygodniu nową partję polityczną pod nazwą „Deutsche Vereinigung”.

Powstanie nowego ugrupowania, powstało przywódców niemieczyny na Pomorzu i w Wielkopolsce przed trudnym zagadnieniem, gdyż „Deutsche Vereinigung” zyskuje sobie coraz więcej zwolenników. Podobno wśród przywódców starych partji, istnieje koncepcja, aby wszystkie ugrupowania Niemców na Pomorzu i w Wielkopolsce złączyły pod sztandarem tej nowej organizacji. W sprawie tej odbyły się już dwa zebrania w Bydgoszczy oraz okolicy, gdzie ugrupowania te mają swoje kółka.

## PRZETARG

Zarząd Miejski ogłasza niniejszem przetarg na dostawę węgla dla instytucji, miejskich w okresie zimowym 1934-35 w łącznej ilości 500 ton.

Dostawa odbywać się będzie stopniowo odpowiednio do zapotrzebowania w stosunku miesięcznym łożo składnica miejska bocznicą Rzeźni Miejskiej. Zamknięte oferty z podaniem kopalni należy nadesłać do Zarządu Miejskiego, pokój 220, do dnia 24 bm. godziny 12-tej w południe, gdzie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w Kasie Miejskiej w wysokości 5 proc. oferowanej sumy.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podjął dostawy pomiędzy kilku oferentów lub nieuwzględnienie żadnej oferty.

Grudziądz, dnia 14 września 1934 r.

(—) Włodek, Prezydent Miasta.

6781 Zlec. nr. 648-GR

Do akt nr. Km. 2061, 2064 i 2211-34. 6785

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru III. zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 601, K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 września 1934 r. o godz. 11-tej przed południem w Chylonji ul. Morska przed domem żony odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do szycia „Kromczyński” oszacowane na łączną sumę 300,— zł. zaś o godz. 11,30 w Chylonji na parceli Nikielskiej przed domem Plichty odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 koni gniady i siwek, wozu parokonnego, oszacowanych na łączną sumę 680,— zł.

Wyżej wymienione ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscach sprzedaży, w czasie oznaczonym.

Gdynia, dnia 17 września 1934 r.

(—) St. Pyttel, komornik.

Sygn. km. 74-34

### OBWIESZCZENIE

o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru I. Kazimierz Tustanowski, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr. 57 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 września 1934 r. o godz. 12,00 w Bydgoszczy, ul. Gdańska nr. 91, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Brunona i Wandy Gabrylewiczów składających się z serwisów, kryształ, samowarów, 2 świeczniki posrebrzane, żyrandola i dywanu oszacowanych na łączną sumę zł. 900,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 17 września 1934 r.

(—) K. Tustanowski, komornik.

Zlec. nr. 310-8K 6791

Km. II. 1875-34

### OBWIESZCZENIE.

o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru II Franciszek Twardowski, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Pomorska 42 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 września 1934 r. o godz. 10 w Bydgoszczy ul. Marszałka Pocha nr. 19 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Lewi i Mordki Bachrachów, w Bydgoszczy, składających się z urzędzenia mieszkania: jak pokój męski, jadalny, meble biurowe, 2 maszyny do pisania, obrazy, porcelana, książki, dywany lampy elektryczne, radjoparat, pianino marki „Jaehne”, patefon i 84 beczki jelit i t. p. oszacowanych na łączną sumę 3514,00 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

(—) Fr. Twardowski, komornik.

Zlec. nr. 809-8K 6789

## KORZYSTNIE

na sprzedaż dom mieszkalny (piekarnia 12 lokatorów) przy ul. Fortecznej 14. Zgłoszenia do 6628 K. K. O. miasta Grudziądza

## Poszukuję

trzeźwego, uczciwego portjera-szatniarza, kaucja wyciągnięta. Zgłoszenia pod „portjer” do „Dnia Grudziądzkiego” Grudziądz. 6782

## MEBLE

na całe życie kupisz najtaniej w składzie fabrycznym firmy

IGNACY D. GRAJNERT Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21. UWAGA: Własne warsztaty. Ceny fabryczne. Wielki wybór. Solidne wykonanie. 5464

## KWIT ABONAMENTOWY.

Do Urzędu Poczтового w

Zamawiam niniejszem abonament \*) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOŚKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, na miesiąc październik 1934 r. i proszę należność zł. 2.89 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Miejscowość \_\_\_\_\_

Poczta \_\_\_\_\_

### KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 2.89 tytułem prenumeraty \*) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOŚKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, za mies. październik 1934 r. potwierdzam.

dnia \_\_\_\_\_

\*) Niestosowno przekreślić.

## KWIT ABONAMENTOWY.

Do Urzędu Poczтового w

Zamawiam niniejszem abonament \*) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOŚKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, na IV. kwartał 1934 r. i proszę należność — zł. 8.67 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Miejscowość \_\_\_\_\_

Poczta \_\_\_\_\_

### KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 8.67 tytułem prenumeraty \*) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOŚKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, za IV. kwartał 1934 r. potwierdzam.

dnia \_\_\_\_\_

\*) Niestosowno przekreślić.



# EWALD JAHNKE

## GNIEW

POLECA:

### ZBOZE SIEWNE

Karsten Dickkopf 134 ft. hol. II. odsiew  
Hildebrandta pszenica biała 128 ft. hol. II. odsiew  
Wiebego pszenica biała 134 ft. hol. I. odsiew  
Pszenica słoneczna 126 ft. hol. I. odsiew  
Zyto polskie I. odsiew  
Zyto zeelandzkie II. odsiew

oraz po cenach oryginalnych:

„Uspulun-Universal“ zaprawa sucha  
Germisan zaprawa sucha  
Germisan zaprawa mokra

6658

ADRES:

EWALD JAHNKE GNIEW, TEL. 33

Sygn. 1536-34

6773

#### OBWIESZCZENIE.

o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie II. rewiru Alojzy Bartosiński, mający kancelarię w Chełmnie ul. Dworcowa nr. 13 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22. 9. 1934 r. o godz. 10 w Chełmnie na rynku odbędzie się pierwszą licytację nieruchomości, należących do Zawadzkiej i tow. składających się z mebli, samochodu osobowego, form i maszyn do wyrobu dachówek i cegły cement. rur cement. i innych oszacowanych na łączną sumę zł. 2.940.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym.

Chełmno, dnia 14 września 1934 r.

(—) A. Bartosiński, komornik.

#### TORUN

Przenieśliśmy naszą kancelarię na ulicę Różaną nr. 1.

Adwokaci

Kulerski i Herdegen  
TORUN.

#### Mieszkania

2—3 pokojowe od 1. X. poszukuje. Oferty do „Dnia Pom.“ Toruń pod nr. 300.

#### Pracownia

sukien, kostjumów, okryć, wykonanie pierwszorzędne, przyjmuję zamówienia, praca solidna nie drogo. Kursy kroju i szycia. Zgłoszenia: Toruń, Stary Rynek 23. 6780

#### Zniewagę

wyrządzoną p. Komendantowi post. P. P. Widyńskiego mu odwołuje. 6792  
Edmund Chyliński.

#### Dochodząca

dziewczyna z praniem, potrzebna zaraz na ul. Bydgoską. Oferty do „Dnia Pomorskiego“ Toruń pod nr. 6779.

#### Nadszedł

duży wybór kapeluszy najnowszych modeli. Polecam bardzo tanio. Przeróbki 50 gr. Lubomska, Toruń, Małe Garbary 2. 6778

#### UWAGA!

### FUTRA

Toruń, Nowy Rynek 11

Na nadchodzący sezon przesrabiam oraz wykonuję fachowo ze skór własnych według najnowszych modeli paryskich po cenach najniższych. Zwiedzenie nie obowiązuje kupna. 6225

#### Zobacz

„Kiermasz Świątowy“

Toruń, St. Rynek 30. Ty sięce artykułów za bezcen, każdy powinien widzieć kto dba o swą kieszeń. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia 6050

#### Uwaga

Gabinet, komplet, kanapa fotele klubowe (gobelina japońska), lampy, dywany sprzedaje Dom Komisowy Toruń, Łazienna 9. (5238)

### FUTRA

damskie męskie, blamy, kurtki, lisy oraz skórki w wielkim wyborze poleca tanio

Warszawski

Skład Futur

TORUŃ, Łazienna 28

(5944)

1449-34

#### OBWIESZCZENIE.

o licytacji nieruchomości miejskiej.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu IV rewiru. Józef Chrzanowski urzędujący w Toruniu przy ulicy Piękary 16, na zasadzie art. 676 do 685 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 31 października 1934 r. o godzinie 11-tej w Sądzie Grodzkim w Toruniu sala nr. 43 odbędzie się licytacja nieruchomości Toruń Stare Miasto tom XVII karta 100, Toruń tom II karta 46, Toruń Stare Miasto tom III-ci karta 86 położonych w Toruniu przy ulicy Szerokiej 35 i Kopernika 2 dawniej obecnie Pl. św. Jana 4 a należących do dłużnika Ignacego Ollecha zamieszkałego w Toruniu ul. Sienkiewicza 4. Księga gruntowa nieruchomości prowadzona jest przez Sąd Grodzki w Toruniu.

Wzmiarkę o przetargu nieruchomości zapisano w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Toruniu, dnia 22 lipca 1934 r.

Wielkość nieruchomości wynosi 7a15m<sup>2</sup>.

Nieruchomość wraz z przynależnościami przeznaczona jest na przedsiębiorstwo handlowe wraz z magazynami. Nieruchomość składa się:

1) Dom handlowy przylegający do ulicy Szerokiej 35 o czterech kontyngentach murowany zewnątrz artystycznie tynkowany, cały front na parterze i piętrach ozdobiony jest oknami wystawowymi. Klatka schodowa ogniodoporna. Od parteru do wyższego piętra zaprowadzona jest winda osobowa o sile 9 HP. Dom na parterze oraz I, II, III-cim piętrze zawiera przedsiębiorstwo handlowo-przemysłowe o dużych wystawowych oknach. Pod domem piwnice przeznaczone na składnice.

Skrzydło połączone z wyżej wymienionymi ubikacjami przeznaczone na abjurę zaś na strychu składnica.

3) Skrzydło przylegające do ulicy Pl. św. Jana 4, połączone z wyżej wymienionymi ubikacjami z przejściem do ulicy Szerokiej zawierające ubikacje oraz śpiżnicę.

Cena szacunkowa nieruchomości 129.771 zł. zaś cena wywoławcza wynosi trzy czwarte tej sumy czyli 97.329 poniżej której sprzedaż nie może nastąpić.

Przystępujący do licytacji zobowiązani są złożyć rekognoscję w wysokości jednej dziesiątej części ceny szacowania czyli 12.977,10 zł i to w gotówce wzgl. papierach wartościowych takich instytucji w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w ¼ ceny giełdowej.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zaprzieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 — 18-ej akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim pok. 43.

Toruń, dnia 14 września 1934 r.

(—) Józef Chrzanowski,

Komornik Sądu Grodzkiego IV rewiru

#### Tapety

na cały pokój z borbą od zł 5,85

#### Farby

pokost, lakiery, ceny zniżone

#### Froter

w kolorach na wagę ½ kg zł 0,85

#### Mydła

rzadkie ½ kg 0,45  
rzadkie białe ½ kg 0,60

#### Radion

paczka tylko zł 0,75

#### Nafta

silnopłomienna  
i litr tylko 0,42

#### Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica, ul. Hallera 7. 2427

#### Zarobek

500 zł miesięcznie zapewniony (pensje), poszukujemy przedstawicieli w wszystkich miejscowościach. DJH „Milew“, Warszawa, Żórawia 45/10. (4823)

#### Pośrednictwo

kupna, sprzedaży nieruchomości, wynajmu lokali, redagowanie wniosków, odwołania sądowych (4829)

#### Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, Toruń, Most Pauliński 1.

Wszyscy mówią,

że najtańszy

#### krawat

kupisz tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16 Co tydzień nowe desenie

#### MASZYNY

do pisania „ERIKA“ najnowszy typ zł 380.— poleca „ELEKTRA“ - Toruń Chełmińska 4 — telef. 526 6518

#### Komfortowe

5-pokojowe mieszkanie z oszkloną werandą i balkonem oraz wszelkimi przynależnościami, w Toruniu na Bydgoskiej, naprzeciw parku od I. X. lub później do wynajęcia. Zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego“ pod nr. 6602.

#### Pierwszorzędny

#### GABINET

#### KOSMETYCZNY

#### „KALOTECHNIKA“

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racionalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wargów, przyszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów, mleczek itp. indywidualnie dostosowanych do cery. 1814  
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

Do akt Nr. Km. 1746-34

6787

#### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19. 9. 1934 r. o godz. 11 w Gdyni ul. Świętojańska przed Grażyną, odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: 1 obraz ręcznie mal. (zawarcie pokoju Wojny światowej), 1 bjurko i 1 stół dębowy, oszacowanych na łączną sumę 190,— zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 15 września 1934 r.

(—) K. Błaszkiwicz, komornik sądowy.

Do akt Nr. Km. 2272-34

6784

#### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 września 1934 r. o godz. 11-tej w Gdyni ul. Śląska obok domu Czappa odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie maszyny do szycia „Neuman“, oszacowanej na łączną sumę zł. 200,— którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 17 września 1934 r.

(—) St. Pyttel, komornik.

Sygn. km. 2019-34

#### OBWIESZCZENIE.

o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru I. Kazimierz Tustanowski, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr. 57 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 września 1934 r. o godz. 9.30 w Bydgoszczy, ul. Gdańska nr. 34 odbędzie się 1-sza licytacja nieruchomości, należących do Feliksa Lubieńskiego składających się z mebli, rowerów oraz naczyń szklanych oszacowanych na łączną sumę zł. 3260.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 17 września 1934 r.

(—) K. Tustanowski, komornik.

Zlec. nr. 311-8K

6790

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 20 września br. o godz. 10-tej sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego w Niewaldzie w p. Dybały za gotówkę najwięcej dającym około 50 ctr. jęczmienia i 50 ctr. pszenicy w stómie.

W piątek dnia 21 września br. o godz. 10.30 w Zielnowie w p. Dziubka około 40 ctr. jęczmienia w stogu.

o godzinie 11-tej w Zielnowie w p. Marchewki, ok. 50 ctr. pszenicy w stómie,

o godzinie 12-tej w Wiewiórkach w p. Matuszewskiego około 150 ctr. pszenicy i 50 ctr. żyta.

(—) Maćkowiak, komornik sądowy.

IV. 3688-34

6783

#### Tapety

na cały pokój z borbą od zł 5,85

#### Farby

pokost, lakiery, ceny zniżone

#### Froter

w kolorach na wagę ½ kg zł 0,85

#### Mydła

rzadkie ½ kg 0,45  
rzadkie białe ½ kg 0,60

#### Radion

paczka tylko zł 0,75

#### Nafta

silnopłomienna  
i litr tylko 0,42

#### Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica, ul. Hallera 7. 2427

#### Zarobek

500 zł miesięcznie zapewniony (pensje), poszukujemy przedstawicieli w wszystkich miejscowościach. DJH „Milew“, Warszawa, Żórawia 45/10. (4823)

#### Pośrednictwo

kupna, sprzedaży nieruchomości, wynajmu lokali, redagowanie wniosków, odwołania sądowych (4829)

#### Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, Toruń, Most Pauliński 1.

Wszyscy mówią,

że najtańszy

#### krawat

kupisz tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16 Co tydzień nowe desenie

#### MASZYNY

do pisania „ERIKA“ najnowszy typ zł 380.— poleca „ELEKTRA“ - Toruń Chełmińska 4 — telef. 526 6518

#### Komfortowe

5-pokojowe mieszkanie z oszkloną werandą i balkonem oraz wszelkimi przynależnościami, w Toruniu na Bydgoskiej, naprzeciw parku od I. X. lub później do wynajęcia. Zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego“ pod nr. 6602.

#### Pierwszorzędny

#### GABINET

#### KOSMETYCZNY

#### „KALOTECHNIKA“

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racionalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wargów, przyszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów, mleczek itp. indywidualnie dostosowanych do cery. 1814  
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

#### Zgubiono

dnia 15 bm. w tramwaju linii 4, portfel z zawartością. Uczciwy znalazca zechce za wynagrodzeniem zwrócić u p. F. Łęgorskiego Toruń, Szeroka 39, I. (6772)

#### Uszczelnienie

#### okien i drzwi

na zimę gumą Hermetic poważnie staniało. Zamówienia: Toruń, ul. Szeroka 37, tel. 1485. 6539

#### Prima węgiel

#### koks, brykiety, drzewo opałowe

polecają z dostawą franko dom

#### Bracia Pichert, Sp. z o. o.

Toruń, ulica Przedzamcze 7. Chełmża, ulica Kolejowa 9. Chojnice, Szosa Gdańska 39

#### Piec

do łazienki, wannę kąpielową z ogrzewaniem węglowym kupie. B. Wilamowski, Toruń, Żeglarska 24, między 14—16. 6746

#### GDAŃSK

#### Bielskie

#### MATERJAŁY

#### na ubrania męskie

najlepszej jakości guld. 10.50 mtr.

Nowe materiały na płaszcz

już nadeszły. Wywóz obecnie dozwolony.

#### Magazyn materiałów

Gdańsk, Holzmart 7,

wysoki parter 6723

#### Dom Futer

#### Cybulka

GDANSK

Gr. Wollwebergasse 15

I ptr. tel. 26701.

Wszelkiego rodzaju futra dla pań i panów

w obrymym wyborze z pierwszych źródeł, pierwszorzędne wykonanie we własnych warsztatach.

Obecnie najkorzystniejsza chwila dla uskutecznienia

przeróbek i wykonania nowych zamówień.

6718

#### GDYNIA

#### Radjo Philipsa

Model G. K. 35 Ultra-Selektywny. 3 obwoody strojone. Głośnik dynamiczny. Wyłączni reprezentanci

Grim Succ. i Kamiński

Centrala: Warszawa, ul. Rymska 7. Oddział Gdynia

Starowiejska 47 róg Dworcowej — telef. 2648. Biuro

sprzedaży w Wejherowie Plac Wejhera 22 — tel. 224

6705

#### Materiały

na ubrania, kostjumy, płaszcze poleca

Skład Fabryczny

Fabryki Jana Macha

w Bielsku i H. Landsberg

w Tomaszowie

oraz dodatki krawieckie.

Gdynia, Starowiejska 16,

tel. 2058. 6606</